Nr. 202 — Czwartek 2 Września 1880 — Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 6 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, wielokrotne po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya Adam, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

W Zawalu w powiecie borszczowskim, gdzie d. 12 sierpnia b. r. sprawdzono księgosusz, zachorowało 2 sztuk bydła, tak, iż do dnia 19 b. m. ogółem padło 1, zabito 3 chorych i 1 podejrzaną. Ogólna strata bydła w tej miejscowości wynosi 5 sztuk.

Wskutek wybuchu księgosuszu w powyż wymienionej miejscowości, kr. węg. Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu z dnia 19 sierpnia b. r. L. 24652 zarządza względem Galicyi zastosowanie §. 3 ustawy art. XX z r. 1874. — W myśl tego zarządzenia oznaczone są na granicznej linii węg.-galicyjskiej następujące stacye wpędowe: Orosz-Volya, Kis Lipnik, Tarnó-Orló, Bechero, Also Polyánka, Felsö Komarnyik; dla transportu bydła i surowych materyałów zwierzęcych oznaczają się następujące stacye przepędowe: z Muszyny przez galicyjską Andrzejówkę, Mały Lipnik — droga Paloczacz; z Muszyny-Kurcsiner do stacyi kolejowej Orló; z Tylicza drogą Obruczno-Palocza; drogi Bardyjowska-Sandecka, Zboro-Konecsna, Zboro-Grab, Koszyce-Preszów-Dukla, Preszów-Tarnów kolej. — Prócz powyższych miejsc wpędowych i stacyj przepędowych, zarządzonem zostało zamknięcie całej granicy od Węgier. Na stacyach ustanowieni są komisarze, których obowiązkiem będzie przestrzegać by tylko te przesyłki przepuszczano do Węgier, które pochodzą z okolic niezapowietrzonych.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 24 sierpnia 1880.

Wskutek sprawdzonego księgosuszu w Zawalu powiatu borszczowskiego, ogłasza c. k. Namiestnictwo Czeskie okólnikiem z dnia 15 sierpnia b. r. l. 50731, takie same obostrzenia względem przewozu i przywozu rogacizny i produktów zwierzęcych, wymienionych w §. 1 ust. z dnia 29 lutego 1880 Dz. ust. N. 37, które tutejszym okólnikiem z 20 sierpnia b. r. l. 43.381 wskutek zarządzeń c. k. Namiestnictwa Morawskiego i Szląskiego wyszczególnione zostały.

Z okolic niezapowietrzonych dozwolony jest przewóz i przywóz bydła rzeźnego tylko kolejami żelaznemi i jako stacye wchodowe ustanawiają się: Czeskie Trübau, Polna, Wittingau, Budweiss i Grulich Natomiast zakaz przywozu bydła gospodarczego i kontumacyjnego obowiązuje i nadal.

Wykroczenia przeciwko przepisom ustawy karane będą w myśl rozd VII §. 38 ust. księgosuszowej i §§. 44 — 49 ogólnej ustawy o chorobach stadnych.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 22 sierpnia 1880.

Według doniesienia c. k. starosty w Husiatynie z dnia 24 sierpnia b. r. l. 7675, sprawdzony został księgosusz w Kujawcu i Andrejówce w Rossyi; z tej przyczyny został ustanowiony w myśl § 6 ustawy z dnia 29 lutego 1880 dz. u. p. l. 37 20-kilometrowy okręg pomorowy, do którego prócz miejscowości wcielonych w skutek wybuchu księgosuszu w Zwerchowcach, przyłączone są następujące gminy powiatu husiatyńskiego: Czabarówka, Wasylkowce, Suchodół, Bednarówka, Trojanówka, Sidorów, Szydłowce, Zielona, Krzyweńkie, Kociubińczyki, Bosyry, Siekierzyńce i Czarnokoniecka wola. W tych miejscowościach obowiązują postanowienia §. § 12, 14 i 27 powyżej powołanej ustawy i rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 kwietnia 1880 r. Dz. u. p. 37 i 38.

Z c. k Namiestnictwa.
Lwów, dnia 28 sierpnia 1880.

W Radziwiłowie miejscowości rossyjskiej, tuż nad granicą powiatu brodzkiego, sprawdzony został księgosusz; okręg pomorowy pozostaje ten sam, który ogłoszono tutejszym okólnikiem z dnia 3 lipca b. r. l. 33.548 z powodu panującego księgosuszu w Krupcu, Łosiatynie, Ledochowie.

Przy tej sposobności prostuje się pomyłkę w okólniku z dnia 16 sierpnia b. r. l. 42.692 w ten sposób, że Załucze, gdzie sprawdzony został księgosusz, nie leży w powiecie borszczowskim, lecz w Rossyi nad granicą tegoż powiatu.

C. k. krajowy rząd w Bukowinie rozporządzeniem z dnia 27 sierpnia b. r. l. 7759, z powodu wybuchu księgosuszu w Zawalu, zakazuje wprowadzania i wyprowadzania z borszczowskiego powiatu do Bukowiny zwierząt i przedmiotów w §. 1 ust. z dnia 29 lutego 1880 r. d. u. nr. 37 i 38 wymienionych. Nadto ogłasza, iż miejscowości Mosorówka, Mitken, Samuszyn, Onuth i Czarny potok powiatu Kocmańskiego do okręgu pomorowego wcielone zostały.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 29 sierpnia 1880.

Dnia 26 sierpnia 1880 r. wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt XXXVIII dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 107. Obwieszczenie ministerstw skarbu i handlu z 3 sierpnia 1880 r. o zwinięciu ekspozytury morsko-sanitarnej i cłowej w Pogliane oraz o ustanowieniu takiej ekspozytury w San-Martino.

Nr. 108. Rozporządzenie ministerstw skarbu i handlu z 4 sierpnia 1880 r. o ustanowieniu morsko sanitarnej agencyi w Perasto w połączeniu z pobocznym urzędem cłowym.

Nr. 109. Obwieszczenie ministerstwa skarbu z 14 sierpnia b. r. o zakresie działania ekspozytury cłowej na dworcu kolejowym w Prerau.

Nr. 110. Rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, handlu i skarbu z dnia 18 sierpnia 1880 o zakładach asekuracyjnych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Najjaśniejszy Pan w Krakowie.

Kraków, 1 września. (*Tel. G. L.*) Na przemowę Wiceprezesa Bialskiej Rady powiatowej w Oświęcimiu, odpowiedział Najj. Pan, jak następuje:

„Z przyjemnością przyjmuję objaw waszych lojalnych usposobień i dziękuję Wam za serdeczne powitanie u granic kraju, do którego z radością wjeżdżam (*dessen Besuch ich freudig antrete*). Pragnę i spodziewam się spotkać się wszędzie z takiemiż usposobieniami (*Gesinnungen*) i będę w najwyższym stopniu zadowolony, jeżeli uzyskam przekonanie, że ludność Galicyi w wspólnem i zgodnem działaniu (*in friedlicher Eintracht zusammenwirkend*) stara się o poparcie moralnego i materyalnego rozwoju kraju."

Na przemówienie J. E. p. Marszałka krajowego w Krakowie odpowiedział Najj. Pan:

„Wysoce uradowany serdecznem przyjęciem, które tu spotykam, przyjmuję Wasz hołd powitalny i zapewnienie wiernego przywiązania z szczególnem upodobaniem. Są to — jak mi dobrze wiadomo — zapewnienia wypróbowanej wierności (*bewährter Treue*). Wszystkie bowiem stany i warstwy ludności tego królestwa także dotychczas zachowaniem się swojem, poświęceniem dla tronu (*Hingebung*) i trafnie pojętym (*verständnissvollen*) udziałem w interesach państwa i kraju dowodzą szczerości tych uczuć i zasłużyły tym sposobem na Moje uznanie. Jakoż chętnie spełniając od bardzo dawna żywione życzenie, przybyłem do Galicyi i chętnie tu czas pewien zabawię, aby ucieszyć się waszą szczerą miłością i przywiązaniem, jak niemniej poświęcić waszym interesom najżywszą uwagę i opiekę (*ihren Interessen meine wärmste Aufmerksamkeit und Fürsorge zuzuwenden*). Trwajcie nadal silnie i statecznie w wierności i przywiązaniu do Mojego Domu i do państwa, od którego rozkwitu i wasze dobro zawisło (*von dessen Blüthe auch ihr Wohl bedingt ist*). Oby także wszyscy ci, którzy powołani są mieć pieczę o dobro ludności, w zgodliwem, wspólnem działaniu i bezinteresownej trosce dla kraju nie ustawali, a możecie być zawsze pewni Mojej szczególnej życzliwości. Raz jeszcze dziękuję Wam i całej ludności za to przyjęcie, równie uroczyste jak serdeczne."

Na mowę prezydenta miasta dr. Zyblikiewicza odpowiedział Najj. Pan:

„Cieszy Mnie to, że odwiedzając Galicyę mogę stanąć najpierw w obrębie tego starożytnego grodu, do którego wiąże Mnie tyle dziejowych wspomnień tego kraju. Wprawdzie obszar ten jest dopiero jedną z młodszych części monarchii, nie wątpię wszakże, że jego ludność wiernością i poświęceniem idzie w zawody z najstarszemi dzierżawami monarchii (*mit den ältesten Stämmen*), czego Mi właśnie jest także dowodem Wasze serdeczne przyjęcie. Przyjmuję tedy z szczerem zadowoleniem zapewnienia wiernego i wdzięcznego przywiązania, które Mi Pan składasz w imieniu Reprezentacyi tego miasta i odwzajemniam je Mojem podziękowaniem i najlepszemi życzeniami dla dobra i powodzenia tego grodu i jego mieszkańców."

Na mowę Pawła Popiela odpowiedział Najj. Pan:

„Cieszy Mnie to, że widzę przed Sobą reprezentantów galicyjskiej szlachty i przyjmuję z serdecznem zadowoleniem zapewnienia wierności i przywiązania do Mojej Osoby i Mojego Domu. Jestem mocno przekonany, że szlachta tego kraju, wierna swym rycerskim tradycyom i pomna ciężkich, ale pięknych obowiązków swego stanu, najlepszych swych sił użyje zawsze dla dobra kraju i dla powodzenia monarchii."

Kraków, 1 września. (*Tel. G. L.*) Dzisiaj Najj. Pan zwiedzał Wawel a popołudniu odbył wycieczkę do Łobzowa. W powrocie towarzyszyło Mu konno przeszło 600 Krakowiaków w ślicznych strojach na dzielnych koniach. Otoczywszy powóz cesarski Krakowiacy odprowadzili go aż do miasta w szyku wybornym. Był to widok nadzwyczaj ciekawy; sprowadził mnóstwo widzów na błonia. Najj. Pan z wielką przyjemnością spoglądał na tę narodową eskortę, której dzielna postawa i dziarskie konne obroty podobały Mu się bardzo. Najj. Pan zapytał przywódzcę tej banderyi: „Ilu jest razem jeźdźców?" — na co tenże odpowiedział: „Jest nas górą 600, ale na jedno Twoje skinienie, Najj. Panie, będzie nas 100.000!"

Illuminacya wypadła świetnie. Całe miasto aż w najdalsze uliczki i przedmieścia gorzało w rzęsistem oświetleniu. Rynek przedstawiał widok prawdziwie czarujący. Szkoda, że z powodu niespodziewanych przeszkód sama wieża Maryacka nie mogła być oświetlona. Mnóstwo transparentów, cyfr i napisów. Najj. Pan przejeżdżał przez ulice, witany przez ludność z niewypowiedzianym zapałem. Za powozem cesarskim jechała banderya Krakowiaków. Bardzo ciekawym i malowniczym momentem illuminacyi był pochód gwarków i górników w liczbie około 300 w galowych mundurach z lampkami i pochodniami, którzy przed pałacem odbyli rozmaite ewolucye. Niektóre domy na głównych ulicach i w rynku były oświetlone z wielkim przepychem i efektem. Bank kredytowy gorzał cały w świetle, Sukiennice oświetlone czarująco, oblane coraz to innej barwy światłem, tonęły w powodzi blasku. Na rynku całym panowała niemal jasność dnia. Wszystkie place i ulice przepełnione publicznością, porządek wzorowy. Najj. Pan wszędzie za każdem pojawieniem się witany z serdecznem uniesieniem.

Na dzisiejszym obiedzie u Najj. Pana oprócz zaproszonych osób cywilnych znajdowali się: generał Albedyński wraz z deputacyą rossyjskiego pułku, a mianowicie z pułkownikiem Sołtykowem, kapitanem Jazykowem i porucznikiem Geitz. Byli także na obiedzie Najd. Arcyksiążęta Albrecht i Fryderyk, gen. kawaleryi Piret, wielki kuchmistrz hr. Kinsky, ks. Wirtembergski, gen.-adjutanci Beck i br. Mondel, wielki ochmistrz hr. Herberstein, fmp. Scheffer, fmp. ks. Windischgraetz, gen. kawaleryi ks. Thurn-Taxis, fmp. Bienerth, fmp. hr. Degenfeld, gen. Kubin, pułkownicy Bruehl, Kunz, Kirshner, Buschmann, Langner, Kremer, Haubeck, Schrofft, Klestil i podpułkownik Neuwirth. Dnia 2 września zaproszeni są na objad do Najj. Pana: hr. Włodz. Dzieduszycki, dr. Grocholski, hr. Siemieński, hr. Michał Załuski, hr. Roman Potocki, hr. Justyn Koziebrodzki, Stanisław hr. Michałow-

ski, ks. Władysław Czartoryski, Ks. August Czartoryski, Józef hr. Wodzicki, Tomasz Horodyski, Franciszek Paszkowski, Leon Chrzanowski, Stanisław Koźmian, hr. Mieczysław Rey, Jan hr. Stadnicki, Jan hr. Tarnowski z Chorzelowa, ks. biskup Stupnicki, hr. Władysław Badeni, dr. Franciszek Smolka, dr. Ferdynand Weigel, Alfred Milieski, Prezydent wyższego sądu krajowego Dargun, ck. Radca dworu Loebl, hr. Kazimierz Badeni, dr. Józef Szujski, Jan Matejko, Prezydent Izby handlowej Baranowski, Józef Męciński, hr. Stefan Zamoyski, Zenon Słonecki, Władysław Bzowski, Stanisław Kotarski, dr. Rydzowski, Konstanty Hoszowski,

Dnia 2 września Najj. Pan przyjmować będzie deputacye wieśniaków.

Kraków, 1 września.

X Daremniebym się kusił o dokładny opis przyjazdu i pobytu Najj. Pana w Krakowie. Ująć cały obraz tej uroczystości a nie pogubić szczegółów, pozbierać skrzętnie szczegóły a nie uronić wrażenia całości — to zanadto trudne zadanie dla oka, trudniejsze jeszcze dla pióra, które bezsilne jest wobec chwil tak pełnych podniosłości i zapału, tak obfitych w najsilniejsze wrażenia i widoki, zmieniające się jak w czarnoksiężkiej latarni, z których jeden bardziej świetny i bardziej malowniczy od drugiego. Nie żądajcie tedy odemnie nic nad dorywcze notowanie najwybitniejszych punktów tej prawdziwie tryumfalnej podróży, jaką Najj. Pan rozpoczął po naszym kraju, zbierając wszędzie najgłębsze hołdy, najserdeczniejsze owacye, najwymowniejsze dowody zapału i miłości.

Za Dziedzicami, na granicy kraju, gdzie pierwszy łuk tryumfalny wznosi się na uczczenie Monarchy, rozpoczął się nieprzerwany łańcuch radośnych manifestacyj i objawów najżywszego przywiązania do Najdostojniejszego Gościa. W Oświęcimiu najpierw stopa Najjaśn. Pana dotknęła ziemi naszej — i od tej miejscowości rozpoczynam moje sprawozdanie, a raczej mój raptularzyk dorywczy i niedokładny, jak dorywczem i niedokładnem musi być wszystko, co się pisze pod zbyt silnym naplywem wrażeń. Już we wtorek dnia 31 sierpnia J. E. p. Namiestnik, przy którego boku znajdował się radca dworu H. Loebl i J. E. p. Marszałek udali się do Oświęcimia na powitanie Najdostojniejszego, tyle utęsknionego Gościa, i spędzili noc na dworcu kolei żelaznej. Nazajutrz już od pierwszego świtu niezliczone masy ludności z okolicy poczęły się grupować wzdłuż toru kolejowego, a sam peron w Oświęcimiu ledwie pomieścić mógł deputacye i władze miejscowe. Dworzec był świetnie udekorowany, chorągwie, tarcze i festony okryły jego mury, a w miejscu, na którem miał zatrzymać się wagon Najj. Pana, wznosiła się glorieta, budowa dekoracyjna, bardzo lekko i zgrabnie dokonana, w ażurowym stylu gotyckim, wysmukła i efektowna. Około godziny 7 ustawiły się już wszystkie deputacye, władze i korporacye, a między zgromadzonymi widzieliśmy wiele charakterystycznych typów ludowych górali od Żywca i rolników z pod Biały, którzy na ten dzień porzucili surduty miejskie a przywdziali malownicze górnice i czerwone czapki. Do najwybitniejszych postaci ludowych należeli Stachura, przewodnik banderyi w sutym stroju narodowym włościańskim i wójt z Brzezinki, Jan Gwoźdź, który Najj. Panu podać miał chleb i sól starym obyczajem staropolskim.

Przed godz. 8 przybyli na peron JE. p. Namiestnik i JE. p. Marszałek, i nastąpiła chwila oczekiwania, chwila uroczysta i pełna niecierpliwości. Strzały z działek, których dostarczyła gmina Kęt, zapowiedziały zbliżający się pociąg dworski. Kilka długich minut jeszcze — i grzmiący okrzyk z tysięcy piersi. pomięszany z tonami hymnu ludowego, który odegrała kapela bialskiej straży ogniowej, powitał przybywającego Monarchę.

Najj. Pan już z okna objął cały widok, wysiadł szybko z wagonu i zbliżył się do JE. p. Namiestnika, któremu serdecznie dłoń uścisnął. J. Ces. Mość uradował wszystkich wyrazem siły i czerstwości, a niemal młodzieńcza elastyczność ruchów dodaje Jego rycerskiej i mężnej postaci szlachetnej gracyi i swobody. Monarcha ubrany był w uniform marszałka. JE. p. Marszałek krajowy, hr. Ludwik Wodzicki powitał Najdostojniejszego Gościa krótką przemową, którą posłałem wam już telegraficznie. Najj. Pan podziękował wdzięcznie, powiedziałbym nawet z widocznem wzruszeniem, i zwrócił się do wice-prezesa Rady powiatowej bialskiej, pana Kluckiego, który imieniem reprezentacyj tego najzachodniejszego granicznego powiatu powitał Go znaną wam także mową. Monarcha z najłaskawszą uprzejmością kazał sobie przedstawiać obecnych reprezentantów władzy. Z szczególną łaską zwrócił się do przedstawionego sobie radcy dworu p. Hermanna Loebla i w najłaskawszych, pełnych uznania słowach przemówił do tego dostojnika, odszczególniając go w najzaszczytniejszy sposób.

Jeszcze kilka minut, w których Monarcha w najłaskawszy sposób kazał sobie przedstawiać deputacye — i pociąg ruszył wśród entuzyastycznych okrzyków ludności, a równocześnie z nim, drogą idącą równolegle do koleji ruszyły banderye, prowadzone przez dzielnego Stachurę, którego czapka czerwona z wysoką kitą wysunęła się naprzód Był to nadzwyczaj dziarski orszak; nie można sobie wyobrazić lepszego banderyum złożonego z włościan. Ubrani w piękne sukmany narodowe, na rączych, żwawych koniach, chłopki te w szyku wzorowym, jakby wyćwiczone plutony, ruszyły ogniście w zawody z lokomotywą, z fantazyą i butnie, w pełnym galopie dotrzymując parze, dopóki pociąg nie nabrał pełnej szybkości a droga nie zniknęła po za drzewami i wzgórzami.

Oczywiste niepodobieństwo podać wam dziś już opis wszystkich owacyj w drodze do Krakowa. List mój spóźniłby się, a *Gazeta Lwowska* nie objęłaby go w całości. Dość powiedzieć, że był to nieprzerwany łańcuch ludu, deputacyj, muzyk — nieprzerwany chór okrzyków radości i uniesienia. Smiałoby można powiedzieć, że pociąg z Oświęcimia do Krakowa jechał jednym szpalerem ludu, że okrzyk, jakim powitano Monarchę w Oświęcimiu, podawany dalej i dalej, towarzyszył pociągowi, aby spotężnieć olbrzymio w Krakowie, gdzie powitanie Monarchy było w całem tego słowa znaczeniu wspaniałe i olśniewające.

Nie przesadzam, ale trudno sobie wyobrazić, ale cały wiek ubiegły nie widział takiego widoku, jaki się roztoczył na peronie dworca krakowskiego. Przeszło trzysta deputacyj, a niektóre między niemi bardzo liczne, czekało tu Monarchy. Cały kraj jakby wzorzystym kobiercem przedstawił się oku Miłościwego Swego Pana. Istny kalejdoskop typów, postaci, strojów — ale całość spływała w doskonałą, nadzwyczaj uroczą i wspaniałą harmonię. Obok karmazynów i brylantami sypanych szabel, skromne sukmany wieśniacze, obok dumnych kit i złotogłowia szlacheckich żupanów, kapoty małomiejskie i czapeczki czerwone krakowskich kmiotków. Tak świetnego, tak pysznego i olbrzymiego zastępu strojów polskich, pełnych barw i bogactwa, nie widzieliśmy nigdy i kto wie, czy obaczymy tak prędko. Gdy pociąg wjeżdżał na oszklany peron, deputacye ustawione malowniczo w półkole przedstawiły widok tak piękny, tak świetny i charakterystyczny, że z ust dworzan wyrywały się okrzyki podziwu, a Najj. Pan z widocznie żywem zajęciem przypatrywał się tej olbrzymiej grupie. A szkoda, że nie wszyscy mogli się zmieścić na peronie — znacznie większa część deputacyj musiała ustawić się w salonie, przez który miał przechodzić Monarcha.

Ozwały się tony hymnu ludowego, rozgrzmiały okrzyki pełne entuzyazmu, uderzyły dzwony wszystkich świątyń, rozległ się huk salw działowych — a kraj cały w starożytnym, drogim swym grodzie witał z uniesieniem ukochanego Monachę. Najj. Pan zlustrował kompanię honorową, i szybkim krokiem, z wyrazem wzruszenia i zadowolenia na twarzy, przeszedł z peronu do sali dworca, gdzie go powitał J. E. p. Marszałek przemówieniem, które wam już podałem telegraficznie. Odpowiedź Najj. Pana zapewne już także jest wam znana. Wygłoszona silnie i dobitnie miała cechę najłaskawszej przychylności do kraju, a ton mowy, cały wyraz oblicza Monarchy, Jego spojrzenie pełne uczucia, wszystko to było wzruszającym dowodem, że manifestacya wierności i przywiązania, idąc z serca, trafiła do serca.

Po przedstawieniach Najj. Pan udał się do Swego ekwipażu a poprzedzony przez p. prezydenta Zyblikiewicza ruszył ku miastu, witany z uniesieniem przez nieprzejrzane masy ludności, ustawione po obu bokach drogi. Prezydent miasta jechał czterokonnym powozem. Sam ubrany w barwy stolicy, na której czele stoi, miał na koźle swego ekwipażu forysia i pajuka w malowniczych kostiumach (według modelu malowanego przez Kossaka.) Krakus dzielny powoził z konia; zaprzęg także krakowski. Foryś i pajuk w błękitnych bekieszach z srebrnemi galonami, w sztylpach i czapkach siwych z kitami. W rondlu zatrzymał się orszak a prezydent oddając Cesarzowi klucze miasta, powitał Go mową tak krótką, a tak piękną i pełną treści, tak wdzięcznie a silnie wypowiadającą uczucia miasta. Umieściliście ją wczoraj. Najjaśniejszy Pan odpowiedział serdecznie, a cześć oddana przez Monarchę starożytnemu grodowi, sprawiła radośne i głębokie wrażenie na umysłach.

Orszak ruszył dalej przez bramę floryańską ku rynkowi, mijając ustawione po obu stronach zakłady, korporacye, szkoły i bractwa. Na rynku morze głów, las chorągwi, różnobarwność kostiumów narodowych, mundurów wojskowych, cywilnych, dworskich. Piękniejszego i bardziej charakterystycznego widoku nie można sobie wyobrazić. Dodajcie do tego powszechny zapał, radość najszczerszą tych nieprzejrzanych tłumów, okrzyki

---

2)

NAJAZD NA WSI

Przez

AUTORA „KŁOPOTÓW STAREGO KOMENDANTA“

II.

Zatkawszy trochę usta, jednemu i drugiemu bankowi, zostawiwszy sobie coś dla urzędu podatkowego, i na trzewiki dla żony (dla mnie bowiem już na kapelusz nie zostało) odszukałem znajomego mi emeryta, byłego urzędnika dyrekcyi skarbowej. Chodziło mi o napisanie trzech rekursów przeciw urzędowi wymiaru należytości, i jednego podania do ministra o rozłożenie na raty, zalegającej na Małych Długach opłaty spadkowej.

Pan Stanisław Grzywacz, pensyonowany radca i dawny przyjaciel nieboszczyka ojca, jest to wysoki, chudy, z białemi wąsami mężczyzna, którego często spotkać możecie chodzącego po Jezuickim ogrodzie z tak groźnie zachmurzoną twarzą, iż zdawałoby się, gotów za cobądź zmierzyć bambusową laską każdego przechodnia.

Właśnie w tej chwili kiedy wszedłem do jego pokoju, emeryt mył się jak kaczka, i takie wydawał przeraźliwe głosy, tak parskał, rżał i pyrchał — jakby tam czyszczono przynajmniej parę generalskich wierzchowców.

Pokój radcy wygląda jak gabinet biurowy. Wysoki jesionowy pult, cały pobryzgany atramentem, stoi bokiem do okna, przy nim zamiast krzesła tak zwany koń, na którym pół stojąc, pół siedząc pracuje z rana pan Stanisław. Na półkach biórka pełno papierów tak samo i na krześle tuż obok, a na wierzchu równiuteńko ułożone małe kawałki różnych ołówków, dwa pióra, jeden scyzoryk do czyszczenia stalówek, drugi do temperowania, a wreszcie wielki kałamarz nakryty okrągłą tekturką, przy nim drewniana miseczka z piaskiem i szufelką z karty do nabierania.

Emeryt z amatorstwa tylko trudni się dawaniem informacyi w różnych interesach skarbowych, a jak mnie się zdaje, głównie dlatego, aby nabawiać kłopotu radcę, swego następcę, przez cytowanie w podaniach takich dekretów kancelaryi nadwornej i rozporządzeń ministeryalnych, z któremi ten nowicyusz rady sobie dać nie potrafi.

Gdy wyszedł do mnie w szlafroku, z włosami jak druty sterczącemi na głowie, z twarzą jak piwonia, myślałem, że widzę przed sobą Plutona, który dopiero co opuścił podziemia piekielne.

— Ja znowu z prośbą do szanownego konsyliarza — odzywam się po przywitaniu, wyjmując papiery. — Muszę zrobić rekurs do dyrekcyi....

— Ale o co rzecz idzie?

— Nic, tylko o rekurs....

— Kto wie czy rekurs, trzeba znać rzecz całą, a potem decydować.... proszę mówić.

— Z pewnością rekurs, tylko idzie, jak go wystylizować.

— No, kiedy wiesz, to idź sobie z Panem Bogiem i stylizuj — mówi, oddając mi papiery.

— Ależ panie konsyliarzu, byłeś tak łaskaw przyrzec....

— Ja nic nie przyrzekam, dopóki nie usłyszę i papierów nie przeczytam.... Wam szlachcie na wsi zdaje się, że to tak napisać rekurs, jak zagon wyorać.... Mój panie Ksawery, na tem trzeba się znać.... Mój następca dwanaście lat przy mnie pracował, a nieraz tak mnie szuka po ogrodzie rano, i zachodzi i pyta, jak, co, ale.... wam zaś to tak łatwo powiedzieć, rekurs, rekurs....

Objaśniłem mu rzecz całą, on swoją drogą przeczytał nakaz płatniczy, podumał, uśmiechnął się, a wziąwszy z biurka pożółkły od starości zeszyt, cały zabryzgany i zadrukowany po niemiecku, obrócił się do mnie i powiada:

— Przyjdź o godzinie piątej, a wszystko będzie gotowe.

— I w tej drugiej sprawie?

— A jak ty jesteś ciekawy! Co będzie potrzeba, to się zrobi.... to już moja rzecz.

— Jednak ja chciałbym wiedzieć, żeby na przyszłość....

— Mój kochany, powiedziałem ci, że następca dwanaście lat był przy mnie i kręci się nieraz, ho, ho, ja wiem, jak się kręci, a ty chcesz, żebym cię na poczekaniu wszystkiego nauczył.... To nie wyorać zagon albo list do sąsiada napisać, oj nie....

Cóż miałem mówić. Konsyliarz tak wysokie znaczenie przywiązuje do znajomości ustaw finansowych, dostępnych tylko dla fachowych, że słów żałuje, gdy idzie o takiego jak ja profana.

Już na wychodnem, stary chwyta mię za rękaw.

— Słuchajno Ksawery, u ciebie podobno jest rzeka?

Mrowie mnie przeszło na wspomnienie rzeki, ale mówię:

— Jest.

— Górska?

— Tak.... niby górska.... ale kamieni moc....

— To nic, sprzedają takie słomiane pantofle.... tylko czy bystra?

— Dosyć bystra.

— Bo widzisz, Anielce mojej kazali wyjechać na odpoczynek gdzieś w góry. Ja mam tu tyle spraw do załatwienia i to terminowych, że z nią w żaden sposób jechać nie mogę, a tak uważasz puszczać samej dziewczyny nie wypada. Gdyby tam był jaki kącik u was....

— I owszem, panie konsyliarzu, bardzo nam będzie przyjemnie....

— Ale uważasz, ja zapłacę za jej utrzymanie.

— Cóż znowu, panie konsyliarzu....

— Inaczej nie Znam twoje położenie, a nawet i bez tego nie mogę żądać, aby ktoś za darmo żywił moją córkę....

— A konsyliarz dla mnie tyle łaskaw, że się trudzi za darmo nad mojemi interesami.... Jakże to nazwać?

— To co innego, to nic nie kosztuje Zresztą, robię to dla dobra służby. Tym dzisiejszym panom zdaje się, że wszystko umieją i wszystko znają... Dobrze jest czasem, jak mi ktoś da twardy orzech do zgryzienia.

— Ja znowu na to nie przystanę, żeby konsyliarz miał płacić....

— W takim razie bierz swoje papiery i daj mi czysty pokój.... Anielka nie pojedzie, a mnie zrobisz tę przykrość, że kto inny napisze ci nędznie rekurs, a ja tu już zrobiłem pułapkę....

Ceremoniowaliśmy się jeszcze z kwadrans, konsyliarz się uparł i musiałem przystać na zapłatę.

Rzeczywiście nie chodziło mi tu o tę bagatelę, lecz o moją szanowną małżonkę, która, zamknąwszy się od lat dwóch w Małych Długach, nie chciała ani wyjeżdżać nigdzie, ani u siebie przyjmować. Powiada, że kto jest w takiem położeniu jak my i ma troje dzieci, ten nie powinien myśleć o żadnych przyjemnościach — inaczej pójdzie z torbami.

Z torbami jak z torbami, to chyba nie tak prędko, ale że wszelkie przyjęcia kosztują i czas zabierają — to także prawda. Siedzimy więc sobie cicho i tego rodzaju najazd nie może być na rękę.

A co do panny Anielci, to znam ją bardzo dobrze, bo nawet był czas, że jej się zdawało, jakobym względem niej miał się ten tego. Niestety, bardzo często zdaje się je

rozlegające się jakby echem grzmotów — a to wszystko w takich pysznych ramach, jakiemi jest rynek krakowski, przy tak wspaniałej dekoracyi, w obliczu tych starożytnych, poważą wieków i wspomnień, urokiem piękna owianych murów!... Porządek w całem tego słowa znaczeniu wzorowy, najmniejszego wypadku, najmniejszego choćby zamięszania, zgiełku lub ścisku. Ład największy wszędzie, posłuszeństwo bezwzględne straży obywatelskiej — podziwienia godna baczność tłumów.... Jest w tem nowy dowód serdecznego ludności zamiłowania w porządku, ale przyczyniła się potężnie do tego uroczystość chwili, powszechne pragnienie, aby na tak piękną i wspaniałą uroczystość nie padł najmniejszy cień niesforności lub nieładu. Obywatele i młodzi akademicy z kokardami na piersiach wystarczyli, aby ująć w spokojne łoże ten olbrzymi prąd ludności, wytknąć najregularniejsze tory tak wezbranemu ruchowi tłumów i powozów.

O 11 godzinie rozpoczęło się przyjmowanie władz. Najj. Pan oczarował wszystkich swoją łaskawością. Do wielu osób zwracał się w rozmowie, dla wszystkich miał słowo uprzejmości i łaski, a ze wszystkiego, co mówił, o co pytał, przebijała się szlachetna sympatya dla kraju i troskliwość o jego dobro. Z przyjęcia tego może później obszerniej zdam wam sprawę, dziś zbyt mało pozostaje mi czasu. Bardzo łaskawe było przyjęcie deputacyi szlacheckiej, którą prowadził p. Popiel. Do zgromadzonej na rynku generalicyi i korpusu oficerskiego Najj. Pan wyszedł z pałacu.

Około godziny 1 Najjaśniejszy Pan odwiedził JC. Wysokość Najd. Arcyksięcia Fryderyka a następnie zaszczycił Swemi odwiedzinami panie Adamową i Arturową Potockie. O zwiedzeniu Wawelu i wycieczce do Łobzowa napiszę wam obszernie jutro. Na obiad zaproszeni zostali dzisiaj do Najj. Pana następujący panowie: JE. hr. Alfred Potocki, JE. hr. Ludwik Wodzicki, ks. Jabłonowski, ks. biskup Pukalski, hr. Edward Stadnicki, ks. Aleksander i Konstanty Czartoryscy, hr. Artur Potocki, Paweł Popiel, hr. Henryk Wodzicki, ks. Eustachy Sanguszko, ks. Adam Sapieha, ks. biskup Dunajewski, Oktaw Pietruski, dr. Mikołaj Zyblikiewicz, dr. Józef Majer, Stanisław Polanowski, Jan hr. Tarnowski, Józef bar. Baum, Karol hr. Załuski, poseł w Teheranie.

Przygotowania do przyjęcia w stolicy i kraju.

Lwowski komitet centralny zastanawiał się wczoraj nad uporządkowaniem ulic i placów, przez które Najj. Pan przejeżdżać będzie podczas Swojego pobytu we Lwowie przy zwiedzaniu rozmaitych zakładów i instytucyj. Do właścicieli domów przy takich ulicach zostanie wystosowane wezwanie, ażeby odpowiednio udekorowali swoje realności.

P. Franciszkowi Popowiczowi zezwolił komitet wybudować trybunę w górnej części ulicy Gródeckiej naprzeciw wjazdu do ulicy Sapiehy. Ceny miejsc na tej trybunie są wcale umiarkowane. Krzesło w pierwszym rzędzie kosztować będzie 2 zł. 50 ct., w drugim rzędzie 1 zł. 80 ct., a stojące miejsce 80 ct. P. Józef Riedl wybuduje dwie trybuny, jedną przy ulicy Gródeckiej obok browaru p. Penziasa, a drugą na gruncie należącym do ks. Ponińskiej przy ulicy Zygmuntowskiej.

Na prośbę komitetu urządzającego bal szlachecki w kasynie mieszczańskiem przy ulicy Akademickiej, zezwolił komitet urządzić przed ryzalitem budynku wspaniały podjazd, w kształcie werandy, bogato przyozdobionej. Dla uniknięcia natłoku na szkarpach, a jeszcze więcej na pagórku przed kościołem OO. Karmelitów podczas pochodu z pochodniami postanowił komitet, że wstęp do tych miejsc będzie dozwolony tylko za biletami, które wydawać będzie prezydyum magistratu. Zajęto się także organizacyą służby sanitarnej na ewentualne wypadki podczas wielkiego napływu publiczności. Wydaną zostanie odezwa do publiczności pouczająca ją, iż podczas tłumnych pochodów powinna iść zawsze lewą stroną ulicy, ażeby równocześnie możliwy był ruch w dwóch przeciwnych kierunkach. Obok kolejowego łuku tryumfalnego zbudowaną zostanie kosztem miasta osobna trybuna dla dziennikarzy. Dla reprezentantow prasy zarezerwowano miejsca w teatrze, oraz zaproszenia na bal.

Komitet centralny zajmie się także ważną kwestyą zaprowiantowania miasta podczas licznego zjazdu gości we Lwowie; w tym celu zostaną dostawcom żywności oddane bezpłatnie piwnice rozmaite na pomieszczenie wiktuałów w większej ilości.

Prezydyum magistratu lwowskiego wydało do ludności m. Lwowa następującą odezwę:

„Podczas wjazdu Jego ces. i król. Apostolskiej Mości do miasta naszego, utworzony będzie wzdłuż ulic Grodeckiej, Zygmuntowskiej, Mickiewicza, Jagiellońskiej, Karola Ludwika, placu Maryackiego, Halickiego, Bernadyńskiego i ulicy Czarnieckiego aż do do gmachu c. k. Namiestnictwa, jako chwilowej rezydencyi Najjaśniejszego Pana, podwójny szpaler z reprezentantów Przewielebnego Duchowieństwa, wszystkich władz rządowych i autonomicznych, szkół, instytucyj, korporacyj i towarzystw, wreszcie zakładów i bractw kościelnych. Dla ułożenia dokładnego porządku szpaleru i oznaczenia miejsca, w którem każda z pojedyńczych korporacyj ustawioną być ma, potrzebuje Prezydyum miasta wiedzieć, choćby w przybliżeniu liczbę osób, składających każdą korporacyę; dlatego też zapraszając niniejszem do wzięcia jak najliczniejszego udziału w szpalerze, prosi zarazem o podanie liczby członków jej biorących udział w szpalerze, a to najpóźniej w przeciągu 48 godzin, gdyż program ów przedłożony być musi wcześnie do wiadomości wys. Prezydyum c. k. Namiestnictwa. Utrzymanie porządku i bezpieczeństwa przez cały czas pobytu Najj. Pana w mieście naszem postanowił centralny komitet miejski poruczyć straży obywatelskiej jako instytucyi, która, dbała o honor miasta, zaszczytne to lecz zarazem trudne zadanie z godnością i sumiennością wypełnić zdoła. — Liczba członków straży nie będzie ograniczoną przez wzgląd na doniosłość zadania straży i znaczną rozległość miasta. Prezydyum Magistratu zaprasza przeto uprzejmie pp. Obywateli miasta do najliczniejszego udziału w straży obywatelskiej i przyjmuje zgłoszenia codziennie w godzinach urzędowych do d. 6 września b. r.

Komitet straży obywatelskiej we Lwowie zaprasza szanownych członków tej straży na niedzielę, 5. b. m. o godz. 11 przed południem do lokalu *Gazety narodowej* (plac halicki nr. 10), celem udzielenia odpowiednich instrukcyj, podziału i wzajemnego porozumienia się. Z polecenia Prezydenta miasta i komitetu centralnego wzywa komitet wszystkich tych obywateli, urzędników, nauczycieli publicznych i zakładów prywatnych i t. d. którzy poczuwają się do obowiązku czuwania nad utrzymaniem porządku w mieście podczas pobytu Najj. Pana, aby zechcieli się do Straży Obywatelskiej zapisać i w tym celu również przybyli na zgromadzenie powyższe.

Dyrekcya krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie wydała następującą odezwę: Dnia 13 września między godziną 2 a 5 po południu, zaszczycić raczy Najj. Pan bytnością Swoją krajową szkołę gospodarstwa lasowego. Dyrekcya wzywa przeto wszystkich teraźniejszych jak i byłych uczniów szkoły, aby zechcieli wziąć udział w tej pamiętnej uroczystości. Komu czas i okoliczności pozwolą przybyć do Lwowa, zechce się zgłosić poprzednio do dyrekcyi po kartę legitymacyjną; jest bowiem nadzieja, że dyrekcye dróg żelaznych przyzwolą na opust w cenie jazdy. Zebranie o godzinie 2 z południa.

Lwów, 2 września.

Uporawszy się z niemiecką prasą, która na razie nieodwołalnie wypowiedziała Gambecie swoją sympatyę jako propagatorowi wojny odwetowej, dzienniki francuskie wdały się teraz w domową polemikę na temat głośnej mowy cherbourgskiej. Walczą ze sobą nietylko organa republikańskie i monarchiczne, lecz także organa różnych frakcyj republikańskich Gambetta zająwszy tak wybitne stanowisko, musiał sobie zrazić wielu dawnych towarzyszy, którzy dziś korzystają ze sposobności, aby podkopać jego nadzwyczajną powagę w kraju. I tak np. były minister Lepère w publicznych mowach wystąpił przeciw prezydentowi Izby, którego do niedawna bezwzględnie słuchał nawet uwielbiał. Obrońcy Gambetty nie szczędzą ostrych wyrazów ani nie przebierają w środkach, aby odeprzeć każdy atak na swojego mistrza. Lepèremu np. odpowiedziano, że przemawia z niego tylko boleśnie dotknięta ambicya osobista z powodu, że zniewolony został do złożenia teki, której dłużej utrzymać nie mógł popadłszy w skutek nieumiarkowanego palenia tytoniu i używania gorących napojów w stan widocznej ociężałości umysłowej! Jedna taka próbka polemiki wystarczy do jej scharakteryzowania. Nie myślimy więc zatrzymywać się przy niej dłużej. Miałaby ona ważniejsze znaczenie polityczne, gdyby przewlokła się do przyszłorocznych wyborów i oddziałała na głosowanie. Ale gdzież jest w świecie rzecz tak ciekawa, żeby prasie francuskiej nie sprzykrzyła się w ciągu kilku dni lub kilku tygodni. Do terminu wyborów Gambetta jeszcze kilka razy zrobi może krok fałszywy i kilka razy pójdzie wszystko w zapomnienie.

Jednakże bez względu na tę polemikę dzienników, można już dziś skonstatować jeden ważny rezultat mowy cherbourgskiej. Dotąd panowało nietylko we Francyi, lecz i w całej Europie przekonanie, że Gambetta może objąć prezydyum gabinetu, kiedy tylko podoba mu się to uczynić, kiedy tylko uczuje się dysponowanym do zamiany spokojnego i przyjemnego stanowiska prezydenta Izby na przykry uciążliwy, a co najważniejsza niebezpieczny dla karyery dalszej urząd prezydenta. Panowało także przekonanie, że Gambetta niezadługo przeniesie się na pierwsze w państwie stanowisko i od niego tylko zawisło, kiedy Grevy ma być delikatnie do demisyi zniewolony. Wszystko to zmieniło się od chwili, kiedy prasa niemiecka podniosła mowę cherbourgską jako odgłos idei odwetowej i uznała wszelką kandydaturę Gambetty do prezydentury w gabinecie lub państwie za symptom wojowniczy. Z tą trudnością muszą liczyć się zwolenicy Gambetty, muszą przeczekać tak długo, dopóki w Berlinie nie zapomną o wydanym werdykcie politycznym. Nawet szowiniści, przyznający się do polityki odwetowej, uznają za stosowne nie forsować dalej karyery Gambetty, dopóki nie będą mieli pewności, że wstąpiwszy na krzesło prezydyalne będzie on mógł spokojnie przygotować się do czynu, zanim świat się na tem spostrzeże. Prezydentura Grevyego jest tedy w tej chwili więcej niż kiedykolwiek zabezpieczona od przesilenia, a fakt ten zasługuje pewnie na nazwę pomyślnego rezultatu. Pod tym względem z opinią Europy zgadza się dziś niezawodnie większość narodu francuzkiego.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Memoryał o górnej Albanii).

Wspominaliśmy nieraz o memoryale podającym projekt organizacyi górnej Albanii, przedłożonym międzynarodowej komisyi reform w Turcyi przez delegata austryackiego bar. Kosjeka i delegata francuskiego p. Aubareta. Memoryał ten przyjęli delegaci innych mocarstw i delegaci tureccy, z wyjątkiem delegata rossyjskiego, który się wstrzymał od wyrzeczenia o nim opinii. Obecnie dziennik *Temps* podaje obszerniejszą wiadomość o tym dokumencie, którą tutaj powtarzamy w streszczeniu.

Memoryał rozpoczyna wyliczeniem rozmaitych plemion czyli *bajraków* (chorągwi) zamieszkujących sandżak Skodryjski, czyli górną Albanię. Kraj ten od czasu odstąpienia Podgorycy Czarnogórcom jest prawie wyłącznie górzysty, z wyjątkiem znacznych przestrzeni, które otaczają Skodrę, jakoteż doliny po za rzeką Driną, naprzeciwko tego miasta. Ludność sandżaku wynosi ogółem 92.000, z których 80 000 wyznaje wiarę katolicką a tylko 12.000 muzułmańską. Katolicy i muzułmanie, jakkolwiek bardzo przywiązani do swej religii, żyją z sobą w zgodzie, nie chcą być rozłączonymi i są przedewszystkiem Albańczykami, broniącymi bardzo gorliwie swojej niezawisłości i swych przywilejów. Posiadają oni w wysokim stopniu przymioty wojownicze, dzięki którym jedynie zachowali te przywileje, pomimo wielokrotnych usiłowań Porty, która pragnęła zrównać ich pod względem praw z innymi poddanymi panstwa.

Przywileje Albańczyków są następujące: Uwolnienie gruntów górskich od podatku gruntowego i od dziesięciny; używanie praw zwyczajowych cywilnych i kryminalnych, oraz administracya miejscowa oparta na dawnych zwyczajach. Górale są nadto wolni od poboru wojskowego. W razie wojny są tylko obowiązani dostarczać kontyngensu wojsk nieregularnych. Oprócz tego Mirydyci mają prawo specyalne rządzenia się przez jednego ze swoich, dziedzicznego naczelnika rodziny. Takiego naczelnika zatwierdza Porta. Z wyjątkiem tego przywileju Mirydyci zostają w tych samych warunkach, co inni górale albańscy.

---

coś podobnego, choć to już panna w pewnych latach, nawet wykształcona, lecz nadzwyczaj zarozumiała i pozwalająca sobie zarzucać ludziom w oczy, że nic nie umieją i nie wiedzą. Mojej żonie także też na rezonie nie brakuje — więc co to będzie, jak się tak zjadą razem? No, ale trudna rada, jakże tu odmówić takiemu człowiekowi, jak konsyliarz? Tyle doświadczyłem od niego usług i życzliwości, że niepodobna powiedzieć nie.... Osądźcie czytelnicy, czy mam racyę?

Zatopiony w takich myślach, nie powiem, żeby przyjemnych, szedłem do mego adwokata. Wiadomo jest, że gdzie krucho, tam się rwie. Otóż i ja napytałem sobie przed dwoma laty niemałej biedy z jakimś żydem lwowskim. Napadł mię w hotelu, żeby mu sprzedać z nowego sto par. Nie znałem go, ale że dawał dobrą cenę i wszystkie pieniądze na stół, portyer też hotelowy i faktor, powiedzieli, że to porządny kupiec, który z hrabiami handluje — dałem się skusić i zrobiłem kontrakt.

Przychodzi termiu, zboże klapnęło, ale to coś reńskiego na korcu. No, myślę sobie, choć raz mi się udało żyda złapać, więc panie młócę na łeb na szyję, czyszczę, i jest zboże gotowe. Tymczasem żyd ani się pokazuje, ani znać nie daje, a na moje dwa listy ani słowa nie odpowiada. Czekam miesiąc, tu w spichrzu ciasno, myszy jedzą, a że zjawił się mój Berek, jeden z trzech Herodów samborskich, i powiada:

— Sprzedaj jaśnie pan, on będzie kontent, jak swoje pieniądze odbierze.

Więc panie dobrodzieju sprzedaję, a a Berek natychmiast zabiera...

Na drugi dzień, ale jakby to było umówione, mój lwowski kupiec jest. Każę podać śniadanie; pieniądze miałem gotowe, więc myślę sobie, oddam i rzecz skończona.

— Nu ja przyjechał po moje pary...

— Jakto? choć ceny spadły?

— Co to dla kupca znaczy? Ja to zboże zaraz sprzedał zagranicznemu, dzięki Bogu z zarobkiem i on teraz kazał dostawić.

— A czemużeś kupiec nie zabierał w terminie?

— Czemu? bo ja nie miał czasu, a teraz proszę, coby jaśnie pan kazał wydać; furmanki już nająłem...

Osłupiałem, mówię państwu, bo ani mi się w głowie pomieścić nie mogło, żeby żyd chciał brać zboże na stratę, kiedy mógł za te pieniądze, które mu oddam, taniej kupić gdzieindziej. Powiadam mu tedy, jak się stało i chcę oddawać pieniądze, ale on ani chce słyszeć.

— Co to jest? Jak pan mógł sprzedać moje zboże, ja mam kontrakt, ja pieniądze dał!...

— Ha kiedy tak, to każę kupcowi namłócić innego, i w tydzień będzie gotowe.

— Ja chce zaraz, moje zboże powinno być od miesiąca... I rozrzuca mi się żyd, ale to tak, że ja czuję; jak gniew mnie zbiera, i tylko się całą mocą wstrzymuję.

— A dlaczegoż asan nie zabierałeś w terminie? Cóż to ja stróżem jestem twojego zboża!

— Niech pan sobie liczy składowe, a moje pary powinny tu być.

Probuję z nim z innej beczki, chcę zapłacić procent od tych pieniędzy, zwrócić zadatki dane chłopom na podwody, ale żyd spiewa coś o pięciu reńskich straty na parze i tak wykrzykuje, coś jakby o oszustwie, że panie wzięła mię pasya ostatnia, kupca za kołnierz i mówię: Procesuj!

Pojechał i coś w kilka dni dostaję pozew. Na pozew — to pozew, zobaczymy; i oto poczciwy mój kolega dr. Zdzierkiewicz, adwokat, ratuje mię już dwa lata. Przed tygodniem uwiadomił, że Blumberg wniósł triplikę, więc radby się ze mną porozumieć co do odpowiedzi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Autorowie memoryału sądzą, że najlepszym środkiem zaspokojenia Albańczyków i jest pozostawić im przywilej i wyciągnąć z nich największą korzyść możebną. W tej myśli opracowali swój projekt, według którego gubernatorem sandżaku skodryjskiego zostanie basza wojskowy, pełniący jednocześnie funkcye gubernatora cywilnego i naczelnego dowódcy sił zbrojnych sandżaku. Wicegubernator, również mianowany przez *irade* sułtańskie, zostawać będzie pod rozkazami gubernatora. Winien on pochodzić z jednej z głównych rodzin katolickich w górach i będzie wybieranym z pomiędzy trzech kandydatów, przedstawionych przez bajraktarów górskich. Wicegubernator będzie miał stopień baszy, otrzyma odpowiednią płacę i będzie mianowanym na pięć lat. Będzie on delegatem gubernatora sandżaku do bajraków górskich. Do niego ma należeć komunikowanie rozkazów bajraktarom, czuwanie nad bezpieczeństwem publicznem i regularnem funkcyonowaniem administracyi lokalnej odpowiednio do zwyczajów, nad wykonywaniem wyroków cywilnych i kryminalnych, on także na przypadek wojny powoływać będzie kontyngens. Wicegubernator mieć będzie dodaną radę administracyjną, złożoną z dwunastu członków, w tej liczbie czterech muzułmanów, której będzie przewodniczył. Członkowie rady otrzymywać będą zwrot kosztów podróży i będą wybieralni na dwa lata, odnawiając się corocznie w połowie. Góry będą podzielone na cztery okręgi, których głównemi punktami mają być Tusi, Scialla, Guka i Orosz. W okręgu Mirydytów utrzymanym będzie istniejący przywilej wybierania naczelnika z rodziny, w której to stanowisko zachowuje się dziedzicznie. Na czele każdego okręgu stać będzie *buluk-buszi* zostający pod zwierzchnictwem wicegubernatora, wybierany przez gubernatora skodryjskiego z listy dziewięciu kandydatów przedstawianych przez radę administracyjną centralną. Naczelnicy okręgów są odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo publiczne i czuwają nad administracyą lokalną. Płacę pobierają od Porty.

Podstawą administracyi lokalnej w górach będą rady starszych, sprawujące administracyę i policyę lokalną i sądzące pomniejsze sprawy według praw zwyczajowych. Rady starszych w każdem plemieniu czyli bajraku zbierają się na zgromadzenie ogólne, które wybiera corocznie bajraktara, będącego przedstawicielem plemienia wobec władzy rządowej. Zgromadzenie ogólne sądzi sprawy, które z mocy praw zwyczajowych przechodzą kompetencyę rady starszych. Zgromadzenia te nadto wybierają po dwóch delegatów do wielkiego zgromadzenia plemion górskich, zbierającego się raz do roku, pod przewodnictwem wicegubernatora, dla rozstrzygnięcia spraw wspólnych wszystkim plemionom i dla wyboru rady administracyjnej, o której była mowa powyżej.

Takim jest ogólny zarys regulaminu dla górnej Albanii, do którego dodać jeszcze należy zgromadzenia doroczne bajraktarów w każdym obwodzie pod przewodnictwem *buluk-baszi* dla rozstrzygnięcia spraw lokalnych.

Według prawa zwyczajowego winni skazywani są najczęściej na kary pieniężne. Wpływ z tych kar, stosownie do zwyczaju, iść będzie w części na rzecz rządu, w części do kas miejscowych na utrzymanie kościołów, meczetów, szkół i t. p. Oprócz tego plemiona opłacać będą pewne daniny uchwalone przez zgromadzenie ogólne, na koszt administracyi i utrzymania policyi. Bulukbaszom niewolno będzie przywłaszczać sobie jakiejkolwiek części kar pobieranych.

(Deputowani irlandzcy w parlamencie.)

W żadnem podobno ciele ustawodawczem dotychczas członkowie Izby nie nadużyli tak dalece cierpliwości swoich kolegów, jak to obecnie czynią irlandzcy posłowie w Izbie niższej parlamentu angielskiego. Sesya jest prawie na ukończeniu, wiele prac ważnych niezałatwionych, sama kwestya irlandzka nie posunęła się ani na krok naprzód, a tymczasem irlandzcy posłowie marnotrawią czas na rozwlekłe mowy trwające niekiedy po kilka godzin. „Gdybyż — jak czytamy w sprawozdaniu jednego z korespondentów *Presse* — gdyby przynajmniej w tej słów powodzi znalazła się choć jedna myśl praktyczna. Ale gdzie tam, irlandzcy *homerulerowie* występują po kolei i zaprzątają kilkunastogodzinne posiedzenia najdziwaczniejszemi mowami. Odzywają się w nich tylko echa nieposkramianej namiętności, doktryny rewolucyjne, szalone pomysły, wzywania do rewolucyi, słowem mowy, które wypowiedziane gdzieindziej a nie z trybuny parlamentu, zaprowadziłyby mowców przed kratki sądowe, jako zdrajców stanu. Najsmutniejsza, że echo tych zemstą i odwetem ziejących wywnętrzeń odbija się w Irlandyi, podsyca i tak już rozdrażnione umysły świeżym płomieniem i wiedzie do nadużyć. Z drugiej strony, gadatliwość bezcelowa posłów irlandzkich, zniechęciła już tak dalece większy zastęp posłów, że obecnie dosiadują w parlamencie tylko ci, którzy muszą siedzieć, to jest reprezentanci rządu, członkowie stronnictwa irlandzkiego, radykalnego i garstka takich, którzy się uganiają za popularnością. Zaślepienie i namiętność naraża czasem posłów irlandzkich na klęski wobec ich własnych popleczników. Tak naprzykład w ubiegły czwartek poseł O'Donnell wystąpił z dziwacznym wnioskiem, ażeby rząd wykluczył ze służby policyi królewskiej w Irlandyi tych wszystkich oficerów i szeregowców, którzy są członkami stowarzyszeń wolnomularskich. Wniosek powyższy przyjęty ruszeniem ramion i półuśmiechami, uzasadniał wnioskodawca w ciągu przeszło godziny. Oczywiście czas stracony, gdyż śmiech szyderski, wzywania do porządku, mniej więcej trafne odpowiedzi zajęły jedenaście godzin czasu, w końcu zaś okazało się, że szanowny wnioskodawca nie znalazł ani jednago posła, nawet w swojem stronnictwie, któryby się odważył poprzeć wniosek powyższy. Upadł zatem a rezultat jedyny — czas zmarnowany. Ażeby zresztą powziąć wyobrażenie o gadatliwości posłów irlandzkich, dość przytoczyć kilka wyjątków z notatek statystycznych o ich mowach, wypowiedzianych w bieżącej sesyi. W ciągu naprzykład jednego wieczoru, na posiedzeniu w czerwcu odbytem, powiedzieli posłowie irlandzcy nie mniej jak 119 mówek. W ciągu dwóch posiedzeń w dobie najstraszliwszych upałów w lipcu, powiedzieli na jednem posiedzeniu mów 96, a zaraz nazajutrz 112. W okresie pomiędzy 16 czerwca a 7 lipca pozwolili sobie panowie Parnell mów 222, O'Donnel 113, Rolan 108, Bigar 74, Power 56, O'Beirne 34, a poseł Callan 26. Ogółem w ciągu tego okresu siedmiu posłów irlandzkich zabierało głos 633 razy. — W pierwszej chwili oburzała się na to opinia publiczna i wyrok tego oburzenia wypowiedziała prasa, obecnie zaś ta „klęska“, jak gadatliwość posłów nazywa prasa angielska, stała się już powszednim chlebem i nie ma innego ratunku, tylko znosić ją cierpliwie. Swawola taka jednak sprowadza rzeczywiście klęskę. Najprzód bowiem gabinet Gladstona ma ręce związane, nie mając swobodnej chwili do podjęcia reform, do wystąpienia z niemi w zakrzyczanym przez *homerulerów* parlamencie, a powtóre znane już nadużycia w Irlandyi znajdują otuchę w mowach posłów. Zdaje się, że poprzednia agitacya Gladstona pomści się na nim srogo, gdyż on to głównie rozbudził namiętności, które dziś tak smutny, rewolucyjny przybrały kierunek w Irlandyi. Tego Anglik nie przebaczy tak łatwo gabinetowi Gladstona a daruje raczej i puści w niepamięć nadużycia parlamentarne kohorty, która swoją gadatliwością sparaliżowała wszelkie prace“.

(Tytuł księżnej Asturyi).

Wiadomo, że w Hiszpanii domniemany następca tronu nosi tytuł księcia lub księżnej Asturyi. Kwestya tego tytułu weszła obecnie na porządek dzienny i dała opozycyi powód do atakowania gabinetu, a to z powodów, które tu w krótkości wyjaśnimy. Ponieważ król Alfons XII dotychczas nie miał dzieci, tytuł księżnej Asturyi nosi obecnie jego starsza siostra, infantka Izabella, wdowa po hr. Girgenti. Wkrótce jednakże spodziewanem jest przyjście na świat dziecięcia królewskiej pary, i tytuł rzeczony powinienby być nadanym mającemu przyjść na świat infantowi lub infantce. Z uwagi jednak, że utrata tego tytułu byłaby przykrą dla obecnej jego właścicielki, p. Canovas del Castillo uzyskał od króla dekret stanowiący, że w razie urodzenia się księżniczki, tytuł ks Asturyi nosić będzie nadal hrabina Girgenti, a to z uwagi, że córka krola jest następczynią tronu tylko w braku potomków męskich, więc gdyby następnie urodził się syn potrzebnem byłoby znowu przenoszenie tytułu. Wiadomo, jak wielką w Hiszpanii przykładają wagę do praw zwyczajowych i przepisów etykiety, łatwo więc zrozumieć, że ta innowacya narobiła wiele hałasu i opozycya użyć jej myśli jako broni przeciwko ministeryum Canovasa. Ponieważ obecnie Izby nie są zebrane, stronnictwo konstytucyjne oprócz prasy miało tylko jeden środek działania, to jest protestacyę publiczną. To też telegramy donoszą, że ta protestacya została ogłoszoną w dziennikach, że ją podpisali senatorowie i deputowani stronnictwa monarchiczno-konstytucyjnego, które stanowi lewicę dynastyczną w parlamencie hiszpańskim. Tekst tej protestacyi nie jest dokładnie znany, wiadomo tylko, że zawiera ona oświadczenie iż dekret królewski jest przeciwnym konstytucyi. Jeżeli urodzenie się infanta nie uczyni tego dekretu bezprzedmiotowym, w takim razie należy się spodziewać obszernych rozpraw nad tym przedmiotem zaraz po otwarciu posiedzeń parlamentu.

KRONIKA

— **Rada miejska w Sanoku** nadała obywatelstwo honorowe c. k. radcy ministerstwa i posłowi Rady państwa Edwardowi Gniewoszowi.

— **Wpisy w szkole muzycznej** gal. towarzystwa muzycznego rozpoczęły się z dniem 1 b. m. Bliższych szczegółów dowiedzieć się można w kancelaryi towarzystwa (dom narodny) przed południem od godziny 10 do 12, po południu od 5 do 7. Uczniowie ubiegający się o bezpłatną naukę muzyki, wnieść winni niezwłocznie swe podania z załącznikami do protokołu podawczego w magistracie. Uczniowie seminaryum nauczycielskiego, chcący korzystać z nauki gry na organach bezpłatnie, muszą być przez dyrekcyę seminaryum poleceni.

(*k*) **Towarzystwo opieki** nad ubogimi, mające na celu usunięcie żebractwa z ulic i domów, które w mieście naszem stało się prawdziwą plagą mieszkańców, odbyło wczoraj konstytuujące zebranie w sali rękodzielniczej magistratu pod przewodnictwem inicyatora i najgorliwszego propagatora tej myśli, kupca tutejszego p. Stanisława Markiewicza. Z dyskusyi nad czynnościami przygotowawczemi komitetu tymczasowego, o których szczegóły podał p. przewodniczący, dowiedzieliśmy się, że dotychczas zapisało się do towarzystwa około 200 osób i że liczyćby można na nierównie znaczniejszy jeszcze udział publiczności, jeżeli tylko inną cokolwiek formę nada się paragrafowi 2 i 3 statutu, które w teraźniejszem brzmieniu opiewają tak, iż zdawaćby się mogło, że członkom towarzystwa nie wolno już wcale udzielać ubogim jałmużny po za towarzystwem. Na razie zebranie skonstatowało jedynie, że interpretacya taka wspomnionych paragrafów nie jest słuszną, a ci, którzyby z tego powodu mieli jakiekolwiek skrupuły, śmiało mogą przystępować do towarzystwa, tem bardziej, że zadaniem zarządu będzie postarać się w krótkim czasie o odpowiednią zmianę, albo raczej o odpowiedniejszą duchowi rzeczonych paragrafów i całego towarzystwa stylizacyą tychże. W końcu wybrano do komitetu zarządzającego następujących 25 obywateli: Władysława Bełzę, Michała Dąbrowskiego, Jana N. Gniewosza, Aleksandra Gnoińskiego, Ferdynanda Grossa, Karola Gromana, Aleksandra Getritza, Edwarda Gebhardta, Bernarda Goldmana, Kajetana Jaśkiewicza, Ludwika Krokowskiego, księdza przeora Florentego Lickendorfa, Stanisława Markiewicza, Teofila Merunowicza, Piotra Miączyńskiego, Edmunda Mochnackiego, Feliksa Piątkowskiego, Józefa Prokopowicza, Tadeusza Romanowicza, Zygmunta Ruckera, księdza kan. Juliana Sembratowicza Apolinarego Stokowskiego, dr. Stellę Sawickiego, Karola Sklepińskiego i Romana Wojczyńskiego. Przewodniczącego zebraniu, p. Markiewicza, upoważniono też do zwołania w czasie, który uzna za najwłaściwszy, pierwszego zgromadzenia zarządu.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu N. H. z pomieszkania kufer, w którym się znajdowały 3 surduty, kilka par spodni, kilka kamizelek, kilka koszul, 6 strzałowy rewolwer, nuty na fortepian i inne drobiazgi; a panu J. M. z ulicy Gródeckiej drabinę do latarni gazowych.— Złożono w policyi damski pasek znaleziony na ulicy Halickiej. — Pan J. W. zgubił na ulicy Pańskiej 35 zł. w banknotach.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Badenie pod Wiedniem emerytowany feldmarszałek-porucznik br. Jerzy Kress Kresselstein, c. k. podkomorzy i kawaler orderu żelaznej korony, przeżywszy lat 98; w Stuttgardzie znany księgarz i nakładca niemiecki Edward Hallberger, wydawca czasopisma *Ueber Land und Meer.*

— **Uroczystości jubileuszowe** w Brukseli zamknięte zostały w niedzielę wieczór ogniami sztucznemi na olbrzymią skalę, illuminacyą i balem ludowym na Grandplace.

— **Królowa włoska** przed tygodniem zrobiła wycieczkę z letniej swej rezydencyi Valle d'Aosta na górę św. Bernarda. Na granicy szwajcarskiej oczekiwał ją przeor zakonników z tej góry, otoczony duchowieństwem. Wszystkie miejscowości przydrożne, jak Gignod, Etroubles, St. Oyen i St. Remy były świątecznie przystrojone i wysłały na powitanie dostojnego gościa swych burmistrzów. Ludność składała królowej Małgorzacie bukiety kwiatów alpejskich. Jednocześnie król Humbert polował w słynnych ze zwierzyny alpejskiej rewirach swego ojca Valsavaranche, po raz pierwszy dopiero, i tak sobie upodobał w tej rozrywce, że zapowiedział już swój ponowny przyjazd w przyszłym roku. Król ubił 24 świstaków i 20 kozic, oprócz znacznej liczby innej zwierzyny.

— **Koleje belgijskie** przewiozły w jednym dniu 18 sierpnia, z okazyi obchodu niepodległości Belgii, 300.000 osób i wywiązały się świetnie ze swojego zadania, gdyż przewóz dokonany został bez nadzwyczajnych wysileń i bez wszelkiego wypadku.

— **Odkrycia archeologiczne.** W ostatnich czasach — pisze *Odcs. Wiest.* — znajdują w Dnieprze i na jego wybrzeżach mnóstwo przedmiotów wysokiej archeologicznej wartości. Olbrzymie rogi jelenie, stare naczynia, strzały i sprzęty z kamienia lub bronzu, broń z czasów późniejszych, a nawet bursztyn bywa znajdowany. Przed paru laty znaleźli włościanie na brzegu wysepki dnieprowej, Chortycy, dość dużą łódź zaporozką ze szczątkami broni. Niestety łódź ta została porąbana, a deski, przydatne jeszcze, obrócone na budowę chaty czy chlewka.

— **Trzęsienie ziemi.** Z Celowca otrzymała centralna stacya meteorologiczna w Wiedniu następującą depeszę: „Dnia 30 sierpnia o godzinie 2 min. 25 po południu, dało się tu czuć dość silne trzęsienie ziemi, które trwało 3 sekundy. Szyby dźwięczały w całem prawie mieście. Igła magnetyczna w czasie zjawiska była bardzo niespokojna i odchodziła od właściwego swego kierunku o 2 przeszło minuty.“

(*r*) **Dwie osobliwości.** U jednego antykwaryusza *(marchand de curiosités)* przy ulicy des Petites Ecuries w Paryżu wystawione są w obecnej chwili dwie osobliwości, jakich niezawodnie najbogatsze publiczne muzeum nie posiada. Jedną jest kawał pokrytej łuską czerwonej skóry, grubości kory jaworowej, z pieczęciami lakowemi w około i z przyczepioną kartą pargaminową z napisem: „Cząstka skóry węża, który kusił naszą matkę Ewę w raju. Gad ten został nazajutrz zabity oszczepem przez Adama, dziura od tej śmiertelnej rany jest widoczną.“ Pieczęcie poręczające antentyczność tej pamiątki zostały wyciśnięte przez znakomitych uczonych i teologów. — Drugą osobliwością jest oprawny za szkłem gruby promień czarnych włosów długich na 30 centymetrów i po obu końcach przypieczętowanych do karty pargaminowej z malowanemi i złoconemi ozdobami w stylu średniowiecznym. Napis głosi: „Włosy ucięte po śmierci z głowy Karola Łysego, króla Francyi, Alemanii i Akwitanii, syna Ludwika pobożnego i Judyty bawarskiej.“ Włosy Karola Łysego, to prawie tak dobre jak rana od oszczepu Adama. Mimo to można zapewnić, że znajdzie się w Paryżu jaki zapalony amator autentycznych starożytności, który dobrze zapłaci za te dwie osobliwości.

— **Nowy przykład zdziczenia** obyczajów pomiędzy pospólstwem większych miast niemieckich, podają ostatnie dzienniki berlińskie. W mieście Monasterze zaczęły nagle ginąć zwierzęta w tamtejszym pięknym ogrodzie zoologicznym. W ciągu kilku dni zginęło ich 40, a pomiędzy niemi dwa prześliczne łabędzie, wszystkie gatunki kaczek, czapli i t. d. Okazało się z dochodzenia, że szajka niedorostków podrzucała tym zwierzętom od dłuższego czasu fosfor w chlebie.

— **Krwawego zajścia** widownią był pociąg pocztowy, który nocą na zeszły czwartek zdążał z Charing-Cross do Dowru. Jadący tym pociągiem oficer marynarki niemieckiej Klemens Oerzen, znajdując się sam jeden w przedziale wagonu I klasy, jak się zdaje, bawił się rewolwerem, tak niebacznie, że broń wypaliła, a kula ugodziła nieszczęśliwego w brzuch. W pierwszej chwili przerażenia, zamiast chwycić za rączkę sygnałową i dać znać konduktorowi, by wstrzymał pociąg, śmiertelnie raniony oficer otworzył okno wagonu i wyskoczył poza szyny, po których pociąg pędził z szaloną szybkością 50 mil ang. na godzinę. Siła rzutu była tak wielka, że wyskakujący kilka razy wywrócił kozła, aż w odległości 21 metrów upadł bez przytomności. Po chwili odzyskawszy zmysły przyczołgał się do chaty jakiegoś robotnika, który go na razie opatrzył i posłał po lekarza do miasteczka. Za godzinę przybyli dwaj lekarze i zastali oficera, który poprzednio już napisał był list do swojej matki, prawie bez duszy. Przyprowadzono go wprawdzie do przytomności, lecz niebezpieczeństwo było wielkie, gdyż kuli w żaden sposób wyjąć nie było można.

— **Połów wielorybów.** Parowiec *Arctic*, pierwszy ze statków wielorybniczych, który z tegorocznego połowu w cieśninie Davisa już powrócił na wody europejskie, przybił dnia 26 sierpnia do przystani w Dundee z ładunkiem 180 beczek tranu, uzyskanego z ubitych 12 czarnych i 600 białych wielorybów. Pogoda tego lata doskonale służyła rybakom w cieśninie Davisa, a połów był lepszy znacznie niż w innych latach. W chwili, kiedy *Arctic* opuszczał tę cieśninę, 13 parowców z Dundee, które się tam jeszcze znajdowały, miało już na swoich pokładach 105 ubitych czarnych wielorybów, z których uzyskać było można około 1.000 beczek tranu.

— **Ciekawy list miłośny** przytacza jeden z dzienników rossyjskich zaręczając, że jest on płodem pióra słynnego uczonego angielskiego, profesora Tyndala, który jakoby napisał go niegdyś do swojej dzisiejszej żony, z domu Hamilton, starając się o jej rękę. Oto dosłowne brzmienie rzeczonego listu: „Mój ty słodszy od cukru konglomeracie pierwoszczu! Moje ty boskie połączenie materyi i siły! Mój ty doskonały produkcie nieskończoności rozwoju wszechświata! Moja ty Lady Hamilton!.. Pośredniczący światłu eter nie poddaje się bardziej wpływom promieni słonecznych, jak mój system nerwowy tej potędze mistycznej, co tak obficie tryska z fotosfery twej twarzy. Jak system słoneczny rozwijał się i wynikał z pierwotnego chaosu, tak ta substancya rozrzedzona, którą świat nazywa duszą moją, wynika z głębin smutku i rozwija się w jasność i promienie, skoro iskra twojego wzroku ożywia ją i zapala.

Znijdź więc ze sfer wyższych ku mnie, o istności zdumiewająca! Znijdź, aby badać potęgę atrakcyi, która mię przyciąga do ciebie z siłą odwrotnie proporcyonalną kwadratowi przestrzeni. Zgodź się, abyśmy, jak dwa nowe słońca, kreślili wciąż w około siebie koncentryczne koła, któreby mogły stykać się z sobą wzajemnie na wszystkich punktach peryferyi. Twój John Tyndale.“ To przyrodniczo-astronomiczno-miłośne oświadczenie Tyndala trafiło wprost do serca lady Hamilton.

OSTATNIA POCZTA

Telegram z Berlina, otrzymany po zamknięciu dziennika doniósł nam, że z powodu dziesiątej rocznicy bitwy pod Sedanem cesarz wydał proklamacyę do żołnierzy niemieckich, wyrażając im najwyższe uznanie i podziękowanie. W proklamacyi tej monarcha niemiecki wyraża życzenie, aby armia i nadal pozstała wzorem spełniania wszystkich wymagań honoru i obowiązku, oraz zachowywała przykładną karność i pilność w kształceniu się wojskowem, w takim bowiem razie w przyszłych ciężkich czasach, które oby Bóg długo jeszcze odległemi uczynił, będzie zawsze dzielną ochroną ojczyzny.

Secesya w stronnictwie narodowo-liberalnem niemieckiem, o której już donosiliśmy, dokonana została formalnie. Szesnastu członków parlamentu niemieckiego i jedenastu deputowanych na sejm pruski ogłosiło stanowcze oświadczenie, że występuje ze stronnictwa.

Posiedzenia rad jeneralnych francuskich zostały już zamknięte z wyjątkiem jednego, czy dwóch departamentów. Rady po większej części zajmowały się kwestyami ekonomicznemi, pozostawiając politykę na stronie.

Dzienniki niemieckie donosiły niedawno, że przywódcy niemieckich socyalistów wyjechali potajemnie z różnych miast, prawdopodobnie na tajny zjazd socyalistyczny. Obecnie dziennik *Baseler Grenzboten* donosi, że zebranie to odbyć się miało w dniu 24 z. m. w opuszczonym i na pół zrujnowanym zamku Wyden, niedaleko od wioski Ossingen w kantonie Zürich. Brało w nim udział około 70 przywódców. Treść narad naturalnie jest niewiadoma.

W Paryżu coraz uporczywiej powtarza się pogłoska o nieporozumieniu pomiędzy ministrem-prezydentem a ministrem spraw wewnętrznych, z powodu kwestyi kongregacyj duchownych. *Rappel* zamieszcza bardzo gwałtowny artykuł pióra Lockroy'a przeciw Freycinet'owi.

Według doniesień z prowincyi, Jezuici opuszczają wszędzie swoje rezydencye i przekazują prawa własności osobom prywatnym.

Budżet irlandzki został nareszcie uchwalony i zamknięciu parlamentu angielskiego nic już nie stoi na przeszkodzie. Według *Daily Telegraph* zamknięcie nastąpi d. 7 b. m.

Już po zamknięciu dziennika otrzymaliśmy wczoraj telegram ajencyi Hawas, że Albańczycy w dniu onegdajszym telegrafowali do sułtana, zapewniając o swym patryotyzmie i postanowieniu bronienia do ostatka całości swego terytoryum. Do *W. Allg Ztg.* telegrafują ze Skodry, że napad na pocztę konsularną w d. 19 b. m. był prawdopodobnie urządzonym przez ligę, ona bowiem tylko mogła mieć interes w zabraniu listów, a 20.000 fr., znajdujące się przy nich także przydać się mogły. *Tagblatt* berliński otrzymuje wiadomość z Konstantynopola, że Riza basza tłómaczy swoją nieczynność świętami *ramazanu*. Według tegoż telegramu kilkuset żołnierzy Riza-baszy miało przyjść do Albańczyków. Telegram *Pester-Lloyda* donosi, że mocarstwa milcząco zgodziły się nie nastawać na ustąpienie Grudy i Dinoszu. Tym sposobem byłaby zgoda między Portą a mocarstwami co do linii granicznej. Porta miała w tych dniach ponownie zapewnić mocarstwa, że odstąpienie Dulcigna niezawodnie przyprowadzi do skutku, choćby w razie potrzeby z pomocą mocarstw, i to w terminie 5 do 6 tygodni.

Bez ostentacyi i rozgłosu Porta prowadzi dalej przygotowania wojenne, od strony Grecyi. Miękki i niezdecydowany Muktar basza został odwołany z Monastyru. Dowództwo wojsk w Macedonii obejmuje Achmed-Ejub-basza, który świeżo przybył z Syryi. Według innej wersyi, Muktara baszę ma zastąpić Ali basza, niedawno mianowany gubernatorem Adryanopolu, Muktar zaś zajmie jego stanowisko. Wysyłka wojsk i amunicyi na granicę grecką trwa bez przerwy, a ponieważ okręty rządowe nie są do tego dostateczne, odbywa się po części, jak zapewnia *W. Allg. Ztg.*, na parowcach austryackiego Lloyda. Parowiec Lloyda *Hungaria*, wysadził 300 rekrutów w Volo a 1400 w Prewezie, inny okręt tegoż towarzystwa, batalion żołnierzy marynarki i 600 rekrutów dla wzmocnienia garnizonu na wyspie Krecie, gdyż w razie wojny z Grecyą byłoby możebnem wylądowanie tam ochotników i powstanie Kandjotów. Odpowiedź Porty na drugą notę zbiorową mocarstw w sprawie greckiej, ma być gotowa i opierać się, jak donosi sprawozdawca stambulski *Pol. Corr.*, na stanowczem *non possumus*.

Telegramy, otrzymane drogą handlową w Londynie doniosły, że w Kurrachee, głównem mieście portowem Sindu w Indyach wschodnich, zachodzi obawa powstania ludności patańskiej przeciw Anglikom. Wiadomość tę potwierdzają inne telegramy prywatne, odbierane w *City* londyńskiej. Są poszlaki rozgałęzionego sprzysiężenia przeciwko białym. Dzieci i kobiety umieszczono na okrętach, które skonsygnowano w porcie, a wszystkich mężczyzn uzbrojono. W telegramach tych jest mowa o niebezpieczeństwie wybuchu w całych północno-zachodnich Indyach, czego się już od czasu porażki Anglików nad Hellmondem obawiano. W Kurrachee i w całym Sindzie wzburzenie ma być ogromne. Poselstwo mahometańskie w Kurrachee biło się z policyą i chciało napadać na domy białych mieszkańców. Utworzono ochotniczą siłę zbrojną, ponieważ obawiano się podpalań i telegrafowano do Bombaju o przysłanie wojska, ponieważ wskutek wysyłki wojsk do Afganistanu w całym Sindzie znajduje się mało wojska i to po większej części złożonego z krajowców, które jednak dotychczas nie złamało wierności. Patanowie usiłowali także wyrwać szyny kolei prowadzącej do Hyderabad. Kolej z Bombaju do Barody jest jednakże nienaruszona. W Szabandar, Magrili, Mirpur i innych miejscach delty Indusu zgromadziły się bandy powstańców i mają zamiar na tratwach przepłynąć Indus, ażeby się połączyć z bandami znajdującemi się pomiędzy Hyderabad i Kurrachee, i uderzyć na to ostatnie miasto. Tajni emisaryusze rozszerzali przedtem podburzające wiadomości o ciężkich porażkach Anglików w Afganistanie.

Według korespondencyi dziennika *Times* wszystkie te wiadomości są przedwczesne i powstania możnaby się obawiać tylko w razie, gdyby teraz Anglicy ponieśli porażkę.

Generał Roberts w przemarszu przez Khelat-i Ghilzai, zabrał ztamtąd całą załogę angielską, i oddał miasto pełnomocnikowi emira Abdurrahmana. Jako powód zaniechania oblężenia Kandaharu podają, że Ejubowi hanowi brakowało amunicyi.

Według telegramu *Daily News* z Teheranu, krążyła tam wieść, że generał Skobelew, który stracił rok bieżący bezużytecznie, i zmuszony był, jak już donosiliśmy, zaniechać kroków zaczepnych przeciw Tekińcom, został powołany do Petersburga.

Gabinet włoski odebrał pod d 31 z. m. wiadomość, że król Korei, lennik Chin, otworzył dla marynarki włoskiej przystań Fusanu, a to na skutek pośrednictwa księcia Genui, który przebywa obecnie z eskadrą włoską na wodach chińskich. Dotychczas wzbroniony był zupełnie Europejczykom wstęp do posiadłości korejskich, a Japończycy dopiero przed trzema laty z trudnością uzyskali do nich przystęp. Koncesya zatem udzielona Włochom zasługuje na uwagę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Borszczów, 1 września. (*Tel. G. L.*) Przybycie Najj. Pana do Galicyi powitano tutaj 101 strzałami moździerzowemi. Na intencyę Najj. Pana odbyło się w tutejszym kościele obrz. łac. uroczyste nabożeństwo, na którem były obecne oprócz urzędników, nauczycieli z młodzieżą, reprezentantów rady powiatowej i gminnej, także stowarzyszenia, korporacye, ludność miejska i zamiejska. Odspiewano *Te Deum* i hymn ludowy w kościele, poczem weterani z muzyką, strażacy i liczne tłumy stanęły przed zabudowaniem starostwa i tu po odegraniu hymnu ludowego wśród odgłosu wystrzałów moździerzowych wznoszono z wielkim zapałem okrzyki na cześć Monarchy. Dziś illuminacya z transparentami, pochód z pochodniami i sztuczne ognie na wzgórzach Borszczowa, potem bal na cele dobroczynne. Mieszkańcy Skały, Korolówki, Jezierzan, Uścia biskupiego i Mielnicy zapowiedzieli także illuminacyę.

Grybów, 1 września. (*Tel. Gaz. Lw.*) Przybycie Najjaśniejszego Pana do kraju uczczono wczoraj wieczór salwami moździerzowemi, ogniami stucznemi i świetną illuminacyą. Na szczytach gór spalono olbrzymie sobótki. Muzyka przeciągała ulicami i odegrała przed mieszkaniem starosty hymn ludowy. Tłumy ludności wznosiły okrzyki entuzyastyczne na cześć Najj. Pana.

Zbaraż, 1 września. (*Tel. G. L.*) Przybycie Najj. Pana do kraju zwiastowało w Zbarażu sto jeden strzałów moździerzowych. Obecnie miasto oświetlone, muzyka miejska odegrała hymn ludowy wśród okrzyków na cześć Najj. Pana i przechodzi przez ulice napełnione tłumem. Wzgórza gorej ogniami przy salwach z moździerzy.

Graz, 1 września. Wystawa krajowa otwarta została przez Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika.

Brindisi, 1 września. Niemiecka korweta *Victoria* przybyła tutaj.

Petersburg, 1 września. Dyrektor departamentu poczt Velhio mianowany dyrektorem departamentu policyi państwowej w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Paryż, 1 września. Komisarze policyjni pojawili się dziś rano wszędzie w jezuickich zakładach naukowych i zastali tam zastępców cywilnych. Skonstatowano wyjazd Jezuitów z wyjątkiem sześciu, z których trzej oświadczyli, że są właścicielami domu a trzej będą wydaleni. Odbyły się nieznaczne demonstracye, wznoszono okrzyki na cześć Jezuitów i przeciw nim. Zresztą wykonano dekrety bez zajść.

Kraków, 2 września. (*Tel. Gaz. Lw.*) Najj. Pan przyjmował dziś rano deputacyę Sejmu krajowego, która w myśl uchwały sejmowej zaniosła prośbę o najłaskawsze przekształcenie Wawelu na rezydencyę monarszą. Przyjęcie deputacyi było bardzo łaskawe a członkowie jej opuścili salę audyencyonalną wzruszeni miłościwą życzliwością Monarchy. JE. Marszałek krajowy, Ludwik hr. Wodzicki, przemówił w imieniu deputacyi w sposób następujący:

„Najjaśniejszy Panie! W mieście, gdzie mamy szczęście Waszą Ces. i Król. Mość powitać na wstępie do naszego kraju, stoi dawny zamek królewski, a wiążą się z nim najdroższe i najszanowniejsze wspomnienia naszej przeszłości.

Odpowiadając powszechnemu uczuciu i gorącemu pragnieniu kraju, postanowił Sejm Królestw Twoich Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem zanieść do Waszej Ces. i Król. Apostolskiej Mości najuniżeńszą prośbę, ażebyś Najj. Panie zamek ten do dawnej świetności przywrócić, uznać go za swą rezydencyę i w czasach pobytu Swego w Galicyi zamieszkać go raczył.

Jako deputacya Sejmu i w spełnieniu obowiązku uchwałą Sejmu nam przekazanego, składamy tę prośbę u stóp Tronu, pewni, że cześć przeszłości i wierne przywiązanie do dawnych pamiątek zyska uznanie w wspaniałomyślnem sercu Waszej Ces. Mości.

Składamy ją tam śmielej i ufniej, że i rodzinne wspomnienia znajdziesz Najj. Panie w tym zamku, gdzie królowała córka Albrechta II i dwie córki Ferdynanda I, gdzie spoczywają zwłoki dwóch sióstr i córki Ferdynanda II.

W gorącem tem pragnieniu naszem przywrócenia zamku krakowskiego do pierwotnego przeznaczenia, racz Najj. Panie widzieć dążność do otaczania czcią należną i poszanowaniem idei monarchicznej, przy której naprzeciw prądom, jakie pojawiają się gdzieindziej, tem silniej i wytrwalej jednoczyć się chcemy.

Racz Najj. Panie słowem Twem Cesarskiem czcigodny ten zabytek przeszłości podźwignąć z upadku, przywróć mu powagę siedziby Monarszej, a będzie to wśród tylu łask, których doznaliśmy od Ciebie, jedna z największych, jedna z tych, która najgłębiej i najserdeczniej zapisze się w wdzięcznej pamięci kraju.

Odpowiedź Najj. Pana na tę przemowę podam jutro w dosłownym tekście. Dziś daję Wam tylko treść jej niedokładną. Najj. Pan rzekł, że uznaje uczucia, ktore spowodowały Sejm galicyjski do tej prośby. Otaczać czcią wspomnienia przeszłości i godzić je z obowiązkami dzisiejszej chwili jest wysoką, jest piękną cnotą. Najj. Pan zapewnił deputacyę, że będzie szczerze zadowolony, gdy ujrzy starożytny Wawel odnowiony w swej dawnej świetności. Prezydent miasta zakomunikował treść łaskawej odpowiedzi Monarszej ludności zgromadzonej przed pałacem i w tej chwili rozległ się grzmiący, entuzyastyczny okrzyk na cześć dobrotliwego Monarchy. Odpowiedź Najj. Pana będzie dziś ogłoszona plakatami.

Wiedeń, 2 września. (*Tel. pryw.*) Kilka dzienników francuskich i *Köln. Ztg.* wyrażają się nadzwyczaj sympatycznie o podróży Najj. Pana i o objawach przywiązania do dynastyi wywołanych przez tę podróż we wszystkich prowincyach monarchii.

Presse donosi, ze br. Haymerle wyjezdża z Norderney i przybędzie dnia 5 b. m. do Friedrichsruhe, gdzie odwiedzi ks. Bismarcka.

Tagblatt donosi z Paryża, że w kołach dyplomatycznych zapewniają, iż instrukcye dla dowódcy floty połączonej, zaproponowane przez Anglię, nie zostały przyjęte przez Austryę. Modyfikacya zaproponowana przez gabinet wiedeński zostanie zapewne przyjętą. Punktem zbornym dla okrętów będzie port Gravosa pod Raguzą.

Deutsche Ztg. donosi ze Skodry, że położenie Riza baszy jest przykre. Wielu jego żołnierzy uciekło do Albańczyków. Do Dulcigno wyruszyli Mirydyci, którymi dowodzi Prenk Bib-Doda, oraz ochotnicy z Djakowy i Ipeku.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 września 1880, godzina 2 m. 30. Losy kredytowe 178·75, Węg. akcye kredyt. 262·50. Akcye anglo-austr. 132·30, Akcye banku Union 113·50, Akcye kolei Karola Ludwika 282·75, Akcye kolei północnej 246·75, Akcye kolei południowej 82·25, Akcye kolei Alföld 160·50, Akcye kolei Elżbiety 192·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 169·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 148·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—. Węg oblig. państw. w złocie 86·50, Galic. oblig. indemn. 97·70, Losy z r. 1864 —·—, Losy regulacyi Cissy 109·90, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 13·50, Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 138·25 Rubel papierowy 1·23·—, Wiedeńskie losy 118·60, Węgierskie losy 111·70,

Mark. niemieck. —·, Węgierska renta 101·27, Usposobienie silne.

Wiedeń, 1 września 1880, godzina 4 minut 48. Akcye kredytowe —·—, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa, —·—. Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 102·—, Gal. indemnizacyjne —·—. Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 103·50 Losy z r. 1860 —.—, Napoleonsdor —.—, Usposobienie —

Wiedeń, 2 września 1880, godz. 10 m. 44, Akcye kredytowe 292·—, Anglo-austr. 132·10, Akcye banku Union 113·80, Kolej Kar. Ludw. 283·—, Południowa 84·25, Napoleonsdor 9·36—, Rubel papierowy 1.23, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 1 września. Wiedeń: Pszenica 11·50 do 12 — zł., żyto 10·— do 10·40 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 33·25 do 33·50 zł. — Buda Peszt: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 10·25 do 10·30 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 13·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na lipiec—sierpień) 198·50, żyto —·—, spiritus loco 61·20, olej rzepakowy 54·60 Szczecin: Pszenica rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr 57·—, olej rzepakowy 74·25, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

NADESŁANE.

Dr. Bylicki

powrócił i ordynuje jak dawniej od 2 do 4.

Majerowska 8.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 2 września 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 745.7mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 11.2°C. Psychrometr wilgotny + 9.4 C. Prężność pary 7.7mm Wilgoć 78%. Zachmurzenie 0. Wiatr SE2. Ozon 7

Temperatura powietrza 9.0°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 771.1mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 2 września 1880

Hotel Europejski.

P. J. Sedlaczek z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. I. Pruwi z Gratzu. M. Jasiński z Zahaypola H. Mierzeński z Baryłowa. H. Goldschmidt z Moguncyi

Hotel George'a

Pp. J. hr. Wodzicka z Olejowa E. Karger z Krakowa. M. Aleksondresco z Rumunii. M. Vladoyano z Rumnii. Somanescu z Rumunii.

Hotel Warszawski.

Pp. W. Koncki z Wiednia. A. Korczyński z Korczówki. J. Leszczyński ze Słowity. M. Nawrocki z Łopatyna.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. A. hr. Potocka do Tarnopola. St. hr. Badeni do Radziechowa. E. hr. Stadnicki do Krysowic. S. br. Brunicki do Stryja. W. br. Millitz na Podole. A. Dorożyński do Krakowa. A. Mazaraki do Krakowa. K. Romański do Przemyśla. M. Zaleski do Brodów.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min 32 po południu (pociąg mięszany

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godz. 10tej min 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 45 rano.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 1 września 1880

	płacą	żądają
	waluta	
1. Akcye za sztukę.	zł	
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	281 —	284 50
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	168 50	171 50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296	300
Banku kredyt gal. po 200 zł. w. a.	250	254
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97 75	98 75
„ „ 4 pr. w. a.	91 50	92 50
„ „ 5 pr. okresowe	97 75	98 75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 60	102 60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102 —	103 50
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogólu. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97 30	98 30
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	99 —	100 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100 —	102 —
5. Losy miasta Krakowa	19 25	21 —
„ Stanisławowa	24 50	26 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 45	5 56
Dukat cesarski	5 50	5 60
Napoleondor	9 32	9 42
Półimperyał	9 58	9 72
Rubel rossyjski srebrny	1 56	1 68
„ papierowy	1 22	1 24
100 marek niemieckich	57 50	58 15
Srebro [illegible]	99 50	100 50
[illegible]	96 25	100 [illegible]

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 30 sierpnia 1880

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	72.85	73.—
luty-sierpień	72.95	73.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.75	73.90
kwiecień-październik	73.75	73.90
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	124.—	124.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	131 75	132.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	133 75	133.25
„ „ 1864 po 100 zł.	176 25	176 75
„ „ 1864 po 50 zł.	175.50	176.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29
Listy zastaw. doman. państw. po 120 złr. 5 proc.	145.50	146.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	101.30	101.70
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.20	88.35
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	97.25	98.—
Galicyi	97.70	98.10
Niższej Austryi	105.50	106.—
Siedmiogrodu	94 25	94.75
Węgier	95.25	95 75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	136.20	136.40
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	291.80	292 20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	780.—	790.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	838.—	839.
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	75.25	75 75
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	582.—	584 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	193.75	194.25
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 300 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2465.—	2470 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. [illegible]	283 50	284.
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	169.25	169 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	287.	287 50
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	81 50	81 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	145 75	146 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95.—	97.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.—	117.50
Gal. zak. kr. ziem. Kras. los. w 18 l. 6 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	107.50
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	91.75	92.25
„ „ po 5 proct.	95.20	95.50
„ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98 30	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.75	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	102	102.50
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	103 80	103 95
Węg. Tow. ziem. ako po 5½ proc.	100.—	100.50
„ Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	101.—	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	92. —	92 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.—	85.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	105.75	—.—
„ „ „ II. emisyi	103.—	—.—
„ „ „ III. „	102.75	103.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.75	92.25
z r. 1867	96.25	96.75
z r. 1868	92.—	92.50
z r. 1872	91.	91.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	87.—	88 25
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.50	179.—
Ciarego po 40 zł. m. k.	42.50	43 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. [illegible]	104 75	105 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17.—
Losy miasta Krakowa	20.—	20 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	41.50
Palnego po 40 zł. m. k.	41.25	41.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18 50
Salma po 40 zł. m. k.	50.50	51 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	47.75
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.—	26.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125 75	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.25	32 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.75	42.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 funt. szt.	117.75	117.90
Paryż za 100 fr.	46.50	46.55

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.57.—	5.58.—
„ pełnej wagi	5.57.—	5.58 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.36.—	9.37 —
Rossyjski imperyał	9.65.—	9.67.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 1 września 1880

	zł	kr
Jednolity dług państwa w banknotach	72	85
„ „ „ w srebrze	73	70
Renta w złocie	88	65
Losy pożyczki z roku 1860	131	60
Akcye banku austro-węgierskiego	832	—
„ „ kredytowego	291	90
Londyn	117	70
Srebro	—	—
Napoleondor	9	36
Dukat cesarski men.	5	57
100 marek niemieckich [illegible]	57	75

Dziennik Urzędowy.

(6026 1—3) **Edykt.**

L. 3667. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie niniejszem ogłasza, że na żądanie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie odnośnie do rekwizycyi c. k. sądu krajowego we Lwowie z 16 marca 1878 Liczba 7202 i z dnia 3 sierpnia 1878 l. 38441 celem zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 73642 zł. 66 ct. i 5068 zł. 52 ct. z 5 pr. odsetkami od 1 lipca 1875 bieżącemi, tudzież z prowizyą zwłoki od pojedynczych przypadłych rat w półrocznych równych kwotach 2325 zł. i 159 zł. od 1 stycznia 1876 zalegających, za każdą półroczną zapadłą ratę od dnia przypadłości aż do dnia uiszczenia po 16 pr. liczyć się mającą, wraz z nadzwyczajnym dodatkiem 2 pr. w końcu kosztów egzekucyi w kwocie 25 zł. 30 ct. i 20 zł. 72 ct. z zastrzeżeniem wszakże prawa potrącenia kwot na rachunek powyższej pretensyi może zapłaconych, na nowo rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż dóbr Raniżów z przyległościami Kolonia, Raniżów, Staniszowka, Mazury, Zielonka i Markowizna, jak Dom 282 pag. 269 n. 9 haer. Władysława hr Reya własnych w trzech terminach licytacyjnych, a to:

a) 27 września

b) 26 października

c) 29 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu tutejszego sądu obwodowego pod następującemi, edyktem z 31 października 1878 l. 6393 już ogłoszonemi warunkami:

1. Jako cena wywołania ustanawia się wartość dóbr sprzedać się mających przy udzieleniu pożyczki z galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przyjęta w sumie 176468 zł.

W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania sprzedane nie będą, w trzecim terminie zaś także niżej tej ceny, wszelako tylko za taką cenę sprzedane będą, któraby na zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z należytościami podrzędnemi wystarczyła.

2. Dobra te sprzedane będą ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie sumę 17646 zł. 80 ct. bądź w gotowiznie, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego lub austryackiego banku narodowego albo też gal. obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Wszakże dyrekcya galic. Towarzystwa kredyt. ma prawo licytować bez złożenia wadyum.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiznie złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

4. Gdyby dobra te w pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, a gdyby też w trzecim terminie nawet taką cenę nieofiarowaną, któraby na zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z należytościami podrzędnemi wystarczyła, wcelu ułożenia lżejszych warunków, termin na 15 grudnia 1880 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym z tem dołożeniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających wierzycieli przystępujący uważani będą.

5. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w archiwum tutejszosądowem, zaś wykaz zaległości podatkowych w dotyczącym c. k. urzędzie podatkowym.

O tem zawiadamia się egzekucyę popierające Towarzystwo, dłużnika i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli i wszystkich, którzyby na podstawie praw Dom 283 pag. 266 n. 3 on. intabulowanych do dóbr Raniżowa z przyległościami jakie prawa mieć sądzili, jak niemniej wszystkich wierzycieli, którymby uchwała licytacyę rozpisująca albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została, oraz tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 2 marca 1880, a względnie 16 marca 1880 do tabuli weszli, przez ustanowion go już uchwałą z dnia 31 października 1878 l. 6393 kuratora Dr. Rybickiego z substytucyą Dr. Wawarauscha i przez edykta.

Rzeszów 15 lipca 1880

(6035 1—3) **Edykt.**

Cz. 35175. C. k. Lwiwski sud krajewyj wzywaje posiadaczi w rekomo zahybłenaji knyżoczku oszczadnosty iz 1707 obszczoho rilnyczo kredytowoho Zawedenia dla Hałyczyny i Bukowyny z 12 wereśnia 1879 na 300 zł. w. a. hłasiaczoji, takoż asyhnaty toho samoho Zawedenia cz. 414 na kotru dnia 12 wereśnia 1879 7000 złr. a. w. a dnia 26 maja 1880 500 złr. a. w. włożeno, szczoby knyżoczku oszczadnosty w protiahu szesty misiaciw a asyhnatu w protiahu odnoho roku szesty tyżniw i troch dniw wid dnia ohołoszenia toho edyktu czyślaczy tuteszmomu Sudowy tym pewnisze predłożyły i prawa swoji do posidania wykazały, pozajak w protejwnim słuczaju toti paperi budut uznani za amortyzowani.

Lwowi 7 sierpnia 1880.

(5987 3—3) **Edykt.**

L. 2673. Celem zaspokojenia należytości Izaka Deutelbauma 175 zł. z pn. odbędzie się w dniach 14 września i 15 października 1880 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 97 na Hucie położonej Herscha Fenichla własnej. Cena szacunkowa 55 zł.

Wadyum 5 zł.

Warunki licytacyjne, protokół oszacowania mogą być przejrzane w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Krynica dnia 6 sierpnia 1880.

(5923 3—3) **Edykt.**

L. 716. W dniu 8 października, 9 listopada i 10 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 54 domu pod l. 178 w Krzeszowicach położonych, ciała tabularnego niestanowiących Józefa i Maryi Lettnerów własnych.

Wadyum wynosi 149 zł. w. a, zaś cena wywołania 1490 zł. C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 27 lutego 1880.

3l. 10486. (6016 2—3)

Kundmachung.

Von der k. k. General-Direction der Tabakregie in Wien wird zur Lieferung des Bedarfes der k. k. Tabak-Fabrikes und des Havanna-Cigarren-Magazins in Wien an Seilerwaaren für 1881 die Concurrenz ausgeschrieben und sind schriftliche, gehörig gestempelte, mit einer k. k. Cassaquittung über den Erlag eines zehn % gen (10%) Vadiums versehene Offerte welche von Aussen die Aufschrift „Offert zur Seilerwaarenlieferung für 1881“ tragen müssen, bis längstens 13 September l. J. Mittags bei genannter k. k. General-Direction einzubringen.

Auf nicht gehörig belegte oder später einlangende Offerte kann keine Rücksicht genommen werden.

Die zu liefernden, Seilerwaaren und deren beiläufige Mengen sind: 6200 (Sechstausend zweihundert) Kilogramm Nähspagat. 43.800 (Vierzig drei tausend acht hundert) Kilogramm Packspagat. 23.0 (Zweitausend drei hundert und fünfzig) Meter Spagatgewebe und 830 (achthundert dreissig) Meter Spagatleinwand.

Die näheren Bestimmungen über die Beschaffenheit dieser Artikel, die k. k. Tabakfabriken, für welche dieselben zu liefern sind, die für jede einzelne Fabrik bestimmte beiläufige Menge und die für dieses Liefergeschäft geltenden näheren Bedingungen sind aus dem bei dem h. o. Expedite, dem h. o. Deconomate und den k. k. Tabak-Fabriken während der Amtsstunden aufliegenden Specialausweise zu entnehmen.

Wien, am 21 August 1880.

(5991 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5979. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 21 stycznia 1880 l. 7892 w numerach 37, 38 i 39 Gazety Lwowskiej z roku 1880 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 42 w Dornfeldzie w starostwie Lwowskiem położonej Daniela Stiebera własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie 69 zł. 1222 zł. 29 ct. dalej 4 rat po 23 zł. i reszty kapitału 475 zł. 93 ct. w. a. wyznacza się nowy termin na dzień 15 października 1880 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jąkąkolwie cenę za złożeniem zniżonego wadyum 191 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registratraturze.

Szczerzec 25 lipca 1880.

(6004 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5263. C. k. sąd powiatowy w Kozowie czyni wiadomo, iż na prośbę c. k. prokuratoryi skarbu we Lwowie w celu zaspokojenia kwoty 50 zł. i kosztów 7 zł. 88 ct., 7. zł. 84 ct., 5 zł. 12 ct. w. a. i kosztów niniejszej egzekucyi w kwocie 11 zł. 92 ct. w. a. przedsięwiętą będzie przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Munisza Erbsena własnej w Glinnej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w terminach dnia: 6 września, 7 października i 8 listopada 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 85 zł. w. a., a chęć kupienia mający obowiązany złożyć jako wadyum gotówką 8 zł. 50 ct. w. a.

Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko powyżej ceny szasunkowej lub za takową, zaś przy trzecim terminie i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa 4 sierpnia 1880.

(6005 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5264. C. k. sąd powiatowy w Kozowie czyni wiadomo, iż na prośbę c. k. prokuratoryi skarbu we Lwowie w celu zaspokojenia kwoty 50 zł. w. a. z kosztami 7 zł. 88 ct., 7 zł. 84 ct., 4 zł. 59½ ct., 1 zł. 4 ct. w. a. i kosztów niniejszej egzekucyi w kwocie 11 zł. 92 ct. w. a. przedsięwziętą będzie przymusowa publiczna sprzedaż realności, dłużnika Dawida Erbsena w Glinnej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w terminach dnia 6 września, 7 października i 8 listopada 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem tu w sądzie Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 80 zł. w. a., a chęć kupienia mający obowiązany złożyć jako wadyum gotówką 8 zł. w. a.

Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś przy trzecim terminie i niżej takowej przedaną zostanie.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa 4 sierpnia 1880.

(5983 2—3) **Obwieszczenie,**

L. 4066. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wianomości, iż w sprawie egzekucujnej Dmytra Olchowego przeciw Wasylowi i Maryi Masłowiczom pto. 53 zł 55 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż real. pod l. k. 72 n. 405 st. w Komarnie położonej w trzech terminach dnia 1 października, dnia 2 listopada i dnia 1 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 80 zł. w. a.

Wadyum 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na real. sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu jej zastawniczego opisania ustanowiono kuratora w osobie p. Jana Wierzbickiego z Komarna.

Komarno 30 czerwca 1880.

(5977 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4279. W dniach 14 października, 15 listopada i 13 grudnia 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 17 subrep 11 w Lipie położonej, dłużnika Jurka Guza własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 147 zł. w. a. z p. n. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową, lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 zł.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze. C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 25 czerwca 1880.

(5994 2—3) **Edykt.**

L. 33608. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości, iż w sprawie Benjamina Brechera i innych przeciw Jakóbowi Popsowi o zapłacenie 1166 złr. 40 ct. w. a. z pn. na rzecz Itte Luftowej celem zaspokojenia kwoty 330 złr w. a. z 6 prc. odsetkami od 1go lutego 1875, kosztami egzekucyjnemi 2 złr. w. a. uchwałą z dnia 15go września 1876 l. 49478, kosztami egzekucyjnemi 3 zł. 87 ct. w. a. uchwałą z dnia 2go czerwca 1876 l. 28838, tudzież kosztami egzekucyjnemi w kwocie 5 złr. 47 ct. w. a. uchwałą z dnia 31go maja 1879 l. 25314 przyznanemi, dozwolona już w skutek uchwały z dnia 22go lutego 1879 l. 62096 na rzecz Benjamina Brechera egzekucyjna licytacya połowy realności pod l. 83 ¾ we Lwowie położonej dłużnika Jakóba Popsa własnej pod następującemi warunkami licytacyjnemi rozpisaną zostaje.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej połowy realności pod l. 83 ¾ przy egzekucyjnem oszacowaniu takowej dnia 5go stycznia 1878 w kwocie 3232 złr. 42½ ct. w. a. wydobyta.

Każdy chęć kupienia mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 5 prc. od ceny wywołania t. j. kwotę 162 złr. w. a. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, lub też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego lub c. k. uprzyw. austr. Banku narodowego.

Obligacye i listy zastawne lub hipoteczne obliczane będą podług kursu w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ustanowionego.

Wadyum nabywcy po ukończonej licytacyi w depozycie sądowym zatrzymane i o ile takowe w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna wliczonem zostanie, wadya zaś innych licytantów po ukończeniu licytacyi tymże zwrócone zostaną.

Licytacya ta odbędzie się na jednym tylko terminie tj. dnia 11 listopada 1880 o godzinie 10tej przed południem z tem, iż pomieniona połowa realności i gruntu pod l. 83¾ na tym terminie i niżej ceny szatunkowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania wolno chęć kupienia mającym w registraturze sądu tutejszego przejrzeć.

O tem zawiadamia się Ittę Luftową i Jakóba Popsa tudzież następujących wierzycieli hipotecznych a mianowicie:

Wysoki skarb przez c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, Dawida Penziasa, Alte Laje Pops, Majera Dubsa, Benjamina Brechera imieniem własnem i jako pełnomocnika Adolfa Herza, Antoniego Baumgartnera Schulima Neuwelta, Hermana Neuwelta i firmę Urich & Mahl, Menachima Popsa, c. k. urząd podatkowy we Lwowie, Michała Leinwanda z życia i miejsca pobytu niewiadomego do rąk kuratora adw. Dr. Jekelesa, wszystkich tych wierzycieli którymby niniejsza uchwała licytacyjna i późniejsze z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, albo którzyby po dniu 17go listopada 1878 jako dniu wydania wyciągu tabularnego na hipotece realności pod l. 83 ¾ we Lwowie położonej prawo zastawu uzyskali, przez ustanowionego już wskutek uchwały z dnia 22 lutego 1879 l. 62096 kuratora adw. Dr. Jekelesa z substytucyą adw. Dr. Raresa również i niniejszym edyktem z tem dołożeniem, iż stósownie do dekr. nadw. z dnia 16 czerwca 1847 Nr. 20313 i cyrk. gub. z dnia 3 lipca 1847 Nr. 41978 dalsze zawiadomienie wierzycieli w tej sprawie nie nastąpi i że ich jest rzeczą obrać sobie zastępcę do strzeżenia ich praw i tegoż sądowi oznajmić.

Lwów dnia 7go sierpnia 1880.

(6006 2—3) **Edykt.**

L. 5650 C. k. sąd powiatowy w Kozowie przedsięweźmie w dniach 22 września, 25 października i 29 listopada 1880 każdym razem o godzinie 9 rano publiczna sprzedaż realności Jaśka Antoszczyszyna pod l. k. 171 w Taurowie na zaspokojenie pretensyi Selika Kurzroka w kwocie 3 zł. 77 ct. z pn. i. t. d.

Cena wywołania 585 zł., poniżej której realność ta tylko przy trzecim terminie sprzedaną zostanie.

Wadyum 58 zł. 50 ct. w. a.

Bliższe warunki można w sądzie przejrzeć.

Kozowa 30 lipca 1880.

(6019 2—3) **Konkurs** L. 1555.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Bochni rozpisuje konkurs na posadę nauczyciela przy szkole etatowej w Wiśniczu starym. Do posady tej obok pomieszkania przywiązaną jest płaca w rocznej kwocie 300 zł. w. a.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania zaopatrzone w wykaz i dokumenta służbowe najpóźniej do końca września b. r. do c. k. rady szkolnej okręgowej w Bochni.

W publicznej służbie będący mają wnieść podania za pośrednictwem swych przełożonych władz szkolnych.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dowody nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Bochni dnia 25 sierpnia 1880.

(5988 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5261 C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 20 stycznia 1880 l. 10909 w numerach 40, 41 42 Gazety lwowskiej z roku 1880 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi $^{1}/_{20}$ części realności pod l. 9 w Falkensteinie, w Starostwie Lwowskiem położonej Piotra Lazurkiewicza własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego mianowicie 4 rat po 27 zł. 60 ct. i reszty kapitału 546 zł. 59 ct. wyznacza się nowy termin na dzień 28 października 1880 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem wadyum 11 zł. 80 ct. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 21 lipca 1880.

(5986 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 6743. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mosesa Fischmana przeciw Janowi Rechmann pto. 92 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 36 w Hołodowce położonej, w trzech terminach dnia 4 października 1880, dnia 3 listopada 1880 i dnia 6 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 145 złr. w. a.

Wadyum zaś 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiek, bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu jej zastawniczego opisania ustanowiono kuratora w osobie p Michała Orłowicza z Komarna.

Komarno 14 sierpnia 1880.

(5985 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 6744. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Josla Freilicha przeciw spadkobiercom Kaśki Humeneckiej 2 śl. Olejnik pto. 68 złr. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 37 n 33 str. w Podzwierzyńcu położonej w trzech terminach dnia 5 października 1880 dnia 4 listopada 1880 i dnia 7 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunku wynosi 105 złr.

Wadyum zaś 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu jej zastawniczego opisania ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Orłowicza z Komarna.

Komarno 14 sierpnia 1880.

(6008 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 6154. C. k. sąd powiatowy ogłasza iż Sobastyan Kołcz z Biedaczowa uchwałą sądu obwodowego Rzeszowskiego z 1 lipca 1880 l. 4361 marnotrawcą uznany i dla niego kuratorem Maciej Kolisz z Biedaczowa ustanowiony został.

Z c. k. sądu powiatowego.

Leżajsk dnia 20 lipca 1880.

(5978 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4624. W dniach 14 października, 15 listopada, i 13 grudnia 1880, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 5 subrep. 37 w Cerkownie położonej, dłużnika Fedora Szturmaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 187 zł. 51 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 30 czerwca 1880.

(6009 2—3) **Edykt.**

L. 18384. C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Hillela Ber Possa w kwocie 120 zł. zarządza się dozwoloną przez c. k. sąd krajowy w Krakowie uchwałą z 15 czerwca 1877 l. 14179 egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 78 w Wyciążu Jacentego Bentkowskiego własnej w 3 terminach 30 września, 4 listopada, 6 grudnia 1880, każdym razem o 10 rano pod warunkami następującemi.

I. Do licytacyi tej wyznacza się 3 termina; na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

II. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3362 zł. 36 ct.; chęć kupna mający złoży, jako wadyum 10% t. j. 336 zł. 25 ct. w gotówce lub w papierach wartościowych prawnie na wadyum służyć mogących według kursu.

III. Akt zajęcia i oszacowania tudzież dalsze warunki licytacyjne wolno w registraturze tusądowej; zaś o podatkach przekonać się można w c. k. urzędzie podatkowym.

Kraków 5 lipca 1880.

(5989 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5980/80. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 22 stycznia 1880 l. 11279 w numerach 48, 49, 50, Gazety Lwowskiej z roku 1880 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 9 str. 10 now. w Szczercu położonej, spadkobierców Leiby Waldmanna i Breindli Waldmann własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego mianowicie 2 rat po 28 zł. 35 ct. i reszty kapitału 317 zł. 39 ct. wyznacza się nowy termin na dzień 15 października 1880 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 51 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 25 lipca 1880.

(5949 3—3) **Obwieszczenie**

L. 2372. C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 73 subrep. 38 w Załokciu położonej, dłużnika Hrynia Fajtcs własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredotowego włościańskiego dnia 21 września 1880 o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na tym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. w. a. także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Podbuż dnia 12 sierpnia 1880.

(5951 3—3) **Obwieszczenie**

L. 2374. W dniu 21go września 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 81 subrep. 41 w Załokciu położonej dłużnika Antoniego Pakiesa własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 150 zł. o godzinie 10 przed południem z tem, że na tym terminie realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 250 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Podbuż dnia 12 sierpnia 1880.

(5953 3—3) **Edykt.**

L. 7471. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomą Maryę Lewartowską jako zapozwaną, że w sporze ustnym Dawida Mojżesza dw. im. Strohlinga przeciw niej i innym spadkobiercom śp. Franciszki Baron. Lewartowskiej o zapłacenie 420 zł. i 682 zł. 50 ct. w. a. z pn. do uzupełnienia rozprawy w myśl t. s. uchwał z dnia 28 września 1870 l. 7145 i z dnia 31 grudnia 1879 l. 13787 termin sądowy na dzień 12 października 1880 o godzinie 10 przed południem wyznaczony i do bronienia praw jej z tego powodu kurator w osobie adw. Dra. Regera z zastępstwem adw. Dr. Czajkowskiego w Przemyślu zamianowany został.

Przemyśl 4 sierpnia 1880.

(5958 3—3) **Edykt.**

L. 37450. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Władysława Nowakowskiego, że w sprawie Eleonory Podczaszyńskiej przeciw niemu o 660 złr. w. a. z pn. celem doręczenia mu ts. uchwały z 26 czerwca 1880 l. 27943 i w celu dalszego zastępowania go w tej sprawie adw. Dr. Till kuratorem zaś adw. Dr. Zminkowski zastępcą tegoż. zamianowany został.

Wzywa się zatem tegoż Władysława Nowakowskiego, by rzeczonym zastępcom należytej informacyi udzielił, lub też sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 21 sierpnia 1880.

(5816 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3258. W dniach 24 września, 25 października i 26 listopada 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 55 subrep. 198 w Hołyniu położonej, dłużnika Piotra Iwachniuka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 281 zł. 27 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 600 zł. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Rożniatów 11 sierpnia 1880.

(5817 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3259. W dniach 24 września, 25 października i 26 listopada 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod Nr. konsk. 81 subrep. 143 w Hołyniu położonej, dłużnika Michała Matrafajło własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 93 złr. 76 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 150 złr. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 11 sierpnia 1880.

(5948 3—3) **Edykt.**

L. 5120. W dniach 11 października, 11 listopada i 10 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Andrucha i Pałaszki Smahów własnej pod Nr. k. 17 w Grabowej powiecie Kamioneckim położonej nietabulowanej, celem zaspokojenia sumy 54 zł. 5 ct. w. a. z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Busku.

Cena wywołania 135 zł. w. a.

Wadyum 10 pr.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Busk dnia 18 sierpnia 1880.

(5960 3—3) **Edykt.**

L. 5822. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 191 zł. 84 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 87 subr. 86 w Bohorodczanach położonej dłużnikom Mikołajowi Jaworskiemu i masie leżącej po Oleksie Jaworskim własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 3 września, 24 września i 22 października 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1000 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany 30 czerwca 1880.

(5921 3—3) **Edykt.**

L. 3166. C. k. Sąd powiatowy w Jazłowcu podaje niniejszem do wiadomości, że celem ściągnięcia należytości Witolda Wołańskiego w kwocie 35 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 14 września i 12 października 1880 o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności dłużnika Józefa Franczaka pod l. k. 93 w Dulibach położona z $3^1/_2$ morgów gruntu i zabudowań się składająca na 400 zł. oszacowana z tem że realność ta na obydwu terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 40 zł.

Reszta warunków jest do przejrzenia w ts. registraturze.

Jazłowiec dnia 13 lipca 1880.

(5897 3—3) **Edykt.**

L. 6624. Sąd obwodowy Kołomyjski podaje do wiadomości, że dozwolona przez c. k. krajowy Lwowski licytacya majętności Czortkowiec dolny w sprawie c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Helenie z Wesslów Przybysławskiej o 42284 zł. 61 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie obwodowym w trzech terminach, mianowicie dnia 28 września, 26 października i 30go listopada 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi suma 125840 zł. w. a.

Wadyum wynosi 12584 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się którykolwiek instytut kredytowy któryby aż do dnia 16 czerwca 1880 na hipotekę tych dóbr Czortowiec dolny aż do wysokości 58000 zł. pożyczkę udzielił nie mniej wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dzień 13go maja 1880 jako dzień wydania ekstraktu tabularnego do Tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca lub późniejsze uchwały, w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające, z jakiegobądź powodu wcale, lub wcześnie przed terminem doręczone być, niniejszym edyktem uwiadamia z tem, że ustanowiono im kuratora w osobie adwokata Dra Freudenberga ze substytucyą adwokata Dra Rascha.

Kołomyja dnia 30 czerwca 1880.

(5935 3—3) **Edykt.**

L. 3147. C k. sąd powiatow w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 500 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod l. 44/a w Woli Buchowskiej, dłużnika Aleksandra Włoch i masy spadkowej Anny Blok własnej w trzech terminach, a to dnia 14 października, 28 października i 25 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 1200 zł., a wadyum 120 zł.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa dnia 5 sierpnia 1880.

(5911 3—3) **Edykt.**

L. 2998. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że nazaspokojenie należytości Leiby Engelberga w kwocie 16 zł. z pn. odbędzie się przymusowa licytacya realności pod Nr. 148 w Sieniawie, nieobjętej masy spadkowej, dłużnika Tomasza Kuczmińskiego własnej na dniu 28 października, 18 listopada 1880 o godzinie 10 rano, tylko za cenę szacunkową 80 zł. lub wyżej, zaś na dniu 9 grudnia 1880 i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 8 zł.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć

Sieniawa 5 sierpnia 1880.

(5963 3—3) **Edykt.**

L. 8605. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla spółek handlowych firma Jakóba Adlera i syna dla handlu galanteryjnego w Kołomyi wciągniętą została.

Właścicielami tej firmy są Jakób i Gerschon Adler w Kołomyi mieszkający, którym obu przysługuje prawo podpisywania tej firmy.

Kołomyja dnia 19 sierpnia 1880.

(5969 3—3) **Edykt.**

L. 1336. C. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem, iż dnia 22 września, dnia 19 października i dnia 18 listopada 1880 zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod Nr. kons. 33 rep. 80 w Łopatynie położonej, Alojzego Ogibowskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na 751 zł. oszacowanej na rzecz Hermana Bauma jako prawonabywcy Jana Ogibowskiego dla zaspokojenia sumy 109 zł. $17^1/_2$ ct. z przynależytościami.

Realność ta będzie na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za tę cenę, przy trzecim zaś za jakąkolwiek cenę przedaną.

Cena wywołania wynosi 751 zł.

Wadyum 75 zł. 50 ct.

Bliższy warunki licytacyi, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Łopatyn 10 kwietnia 1880.

(5920 3—3) **Edykt.**

L. 4442. c. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że nazaspokojenie pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 1443 zł. 44 ct. w. a. z pn. tudzież c. k. uprz. galic. akc. banku ku hipotecznego we Lwowie w kwotach 36 zł. 25 ct., 36 zł. 25 ct., 36 zł. 25 ct. i 978 zł. 96 ct. w. a. z pn. odbędzie przymusową sprzedaż wydzielonego z dóbr Podusilnej i Baczowa „folwarku Ruppeńka“ w powiecie Przemyślańskim Dom 514 pag. 65 haer. 1 zapisanego w zabudowaniu sądowem dnia 12 października 1880 o godzinie 10 przed południem także niżej ceny wywołania 5078 zł. w. a. jednak nie niżej jak za 2000 zł. w. a.

Wadyum wynosi 253 zł. 90 ct. w. a.

Dalsze warunki przeglądnąć można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 6 listopada 1879 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze licytacyi lub ektrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone, adw. Dr. Wesołowskiego z zastępstwem przez adwokata Dr. Mijakowskiego na kuratora ustanowiono.

Złoczów 3 lipca 1880.

(5927 3—3) **Edykt.**

L. 9811. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnienia sumy 625 dukatów ces. austr. w brzęczącej monecie z pn. na rzecz Kataryny Petroneli dw. im. Feigel i Grzegorza Wartanowicza odbędzie się dnia 17 września 17 października i 17 listopada 1880 o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż $^4/_6$ części dóbr Biała także „Wyganka“ czyli „Szawłoszczyzna“ zwanych wedle Dom. 278 pag. 229, 230 i 233 n. 20 21, 22, 23, 24, haer. spadkobierców Herscha Gettera a to; Samuela Getter, Leizora Jakóba dw. im. Getter, Dwoiry z Getterów Schieber, i Mani Getter zam. Gang. własnych wierzytelności tej wedle Dom. 278 pag. 160 n. 41 on. odnośnie do Dom. 278 pag. 229 i 231 n. 26 i 29 on za hipotekę służących.

Cena wywołania, poniżej której dobra te na pierwszych dwóch terminach sprzedane nie będą 51634 złr. 40 ct. w. a.

Wadyum 5164 złr. w. a

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 4 lipca 1880 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi lub dalsze w sprawie tej zapaść mogące uchwały z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. Dr. Weissteina, a p. adw. Dr. Marksteina zastępcą tegoż.

Tarnopol dnia 12 lipca 1880.

(5931 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2376. C. k. sąd powiatowy w Frysztaku odbędzie w dniu 16 września, 14go października i 11 listopada 1880 zawsze o godzinie 10 rano publiczną sprzedaż realności składającej się z gruntu pod Nr. 18 we Frysztaku i domu zagrodem pod Nr. 72 w Pułankach, ciała hipotecznego niestanowiącej na 415 złr. oszacowanej Józefa Jurasza własnej na zaspokojenie pretensyi Jana Godka w kwocie 70 złr. 72 ct.

Wadyum 42 zł.

Resztę warunków w registraturze można przejrzeć.

Frysztak 7 sierpnia 1880.

(5913 3—3) **Edykt.**

L. 2999. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie należytości Leiby Engelberga w kwocie 1[illegible] zł. odbędzie się przymusowa licytacya realności pod Nr. 106 w Sieniawie nieobjętej masy spadkowej Agaty Czeszyk własnej na dniu 28 października, 18 listopada 1880 o 10 godzinie rano tylko za cenę szacunkową 250 złr. lub wyżej zaś na dniu 9go grudnia 1880 i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 25 złr.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 5 sierpnia 1880.

(5976 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 29699/844 R. S. O. C. k. Rada szkolna okręgowa dla miasta Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na posadę rzeczywistego nauczyciela kierującego etatowej męskiej szkoły Ludowej im. Czackiego we Lwowie z płacą roczną 700 zł. dodatkiem aktywalnym w kwocie rocznej 200 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w kwocie rocznej 300 zł. lub pomieszkaniem w naturze.

Zarazem ogłasza c. k. Rada szkolna okręgowa, na wypadek, gdyby w mowie będącą posadę otrzymał który z rzeczywistych nauczycieli kierujących, lub który z rzeczywistych nauczycieli tutejszych etatowych męskich szkół ludowych, konkurs na taką samę posadę rzeczywistego nauczyciela kierującego, ewentualnie na posadę nauczyciela rzeczywistego z płacą roczną 700 zł. i dodatkiem aktywalnym w kwocie rocznej 200 zł. ewentualnie na posadę nauczyciela rzeczywistego z płacą roczną 700 zł. i dodatkiem aktywalnym w kwocie rocznej 100 zł. przy którejkolwiek z tutejszych etatowyah męskich szkół ludowych.

Prawo prezentowania na te posady, które mają być obsadzone z dniem 1 wrześ. 1881 przysługuje. Reprezentacyi kr. st. m. Lwowa.

Podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, wykazujące uzdolnienie do pełnienia obowiązków nauczycielskich w szkołach czteroklasowych i poświadczające odbytą trzyletnią praktykę nauczycielską, należy wnieść najdalej do sześciu tygodni licząc od dnia pierwszego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej“, do c. k. Rady szkolnej okręgowej dla miasta Lwowa.

Kandydaci będący już w służbie, mają podania swoje wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem.

Podań spóźnionych lub niezaopatrzonych w potrzebne dowody nie będzie się uwzględniać.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.

We Lwowie dnia 16 sierpnia 1880.

(5933 3—3) **Edykt.**

L. 3434. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 400 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod l. 10 w Leżachowie, dłużników Jędrzeja Bartoś i Maryi Lwowskiej własnej w trzech terminach a to dnia 4 listopada, 18 listopada i 2 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano

Na trzecim terminie i niżej ceny ogłoszenia.

Cena wywołania wynosi 800 zł., a wadyum 80 zł.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa dnia 5 sierpnia 1880.

(5903 3—3) **Edykt.**

L. 3232. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 150 zł. względnie 130 zł. 11 ct. w. a. z pn. Zakł. kred. włoś. od Józefa Kneżawskiego jako osobistego, zaś Franciszka i Maryanny Sewerynów jako dłużników hipotecznych należącej się, odbędzie się w dniach 25 października i 25 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. k. 19 sub. rep 15 w Pile Kościeleckiej położonej l. wyk. hip. 19 dla gminy kat. Piła Kościelecka objętej Franciszka i Maryanny Sewerynów własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 250 zł.

Wadyum wynosi 25 zł. w. a.

Na obydwu terminach realność poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz aka zastawniczego opisania i oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

O czem osoby interesowane niewiadomi wierzycieli i ci, którymby ts. rezolucya z niniejszej daty i liczby sprzedaż egzekucyjną wspomnionej realności rozpisująca z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego dla nich kuratora w osobie tut. adwokata Dr. Grudzińskiego i przez niniejszy edykt zawiadomienie otrzymują.

Chrzanów dnia 28 lipca 1880.

(5929 3—3) **Edykt.**

L. 3839. Dnia 7 września, 5 października i 8go listopada 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 59 w Budyninie.

Cena wywołania 350 zł. w. a.

Zakład 35 zł.

Reszta warunków w registraturze.

Bełz 24 lipca 1880.

(5922 3—3) **Edykt.**

L. 9156. Na dniu 17 września, dnia 19 października i dnia 17go listopada 1880, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym ku zaspokojeniu sumy wekslowej 170 zł. z pn. Chaji Gold przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 63 w Krzywotułach starych położonej z budynków i gruntów się składającej ciała tabularnego niestanowiącej i do dłużnika Petra Czylak należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 410 zł. a. w. zaś wadyum 41 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszej registraturze przejrzeć, a o zaległych podatkach na tej realności ciążących w c. k. urzędzie podatkowym w Tłumaczu się dowiedzieć.

C. k. Sąd powiatowy

Tyśmienica 28 lutego 1880.

(6029) **Ogłoszenie.**

L. 13752. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia calem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Skopów na miejscu w Skopowie dnia 13 września 1880 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl 29 sierpnia 1880.

(6023) **Ogłoszenie.**

L. 3784. C. k. sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, iż arkusze posiadania wraz z sprostowanym i spisami i mapami hipotecznemi, mające służyć do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Zabierzów z miejscowościami: Wola Zabierzowska, Nowa Wieś i Wola Batorska II część, złożył do powszechnego przejrzenia.

Zarazem wyznacza się termin na dzień 13 września 1880, w którym, w razie z zgłoszenia uzasadnionych zarzutów przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania, dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Niepołomice dnia 29 sierpnia 1880.

(6030) **Obwieszczenie.**

L. 2586. Podaje się do powszechnej wiadomości, że komisya hipoteczna rozpocznie na dniu 17 września 1880 dochodzenia wstępne w gminie katastralnej Hujcze, w celu założenia w tej gminie księgi gruntowej.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania nieruchomości w tej gminie położonych, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla ochrony lub wykazania swych prawa za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa 27 sierpnia 1880.

(5982 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4160. C. k. sąd powiatowy w Haliczu celem zaspokojenia należytości Mikołaja i Julii Kołodziejów w sumie 120 zł. 83 ct. w. a. z pn. wypisuje publiczną licytacyę realności w Kończakach nowych pod l. k. 70 położonej Fedia, Tekli i Iwana Dołhanów tudzież Daniła Kołodzieja własnej ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to: dnia 13 września, 14 października i 4 listopada 1880 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 119 zł. 50 ct. w. a.

Wadyunm 12 zł. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w registraturze tusądowej przejrzeć.

Halicz dnia 30 czerwca 1880.

(5993 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5262. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 20 stycznia 1880 l. 10532 w numerach 92, 93 i 94 Gazety Lwowskiej z roku 1880 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 54 w Brodkach w starostwie Lwowskiem położonej Iwana i Rozalii Seniów własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic akc. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 2rat po 32 zł. 20 ct. i reszty kapitału 683 zł. 75 ct. wyznacza się nowy termin na dzień 30 września 1880 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 24 zł. 20 ct. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 17 lipca 1880.

Zl. 903. (6021 1—3)

Pferde-Lizitation

im k. k. Staats-Gestüte zu Radautz in der Bukowina.

Am 23 September 1880 um 9 Uhr Vormittags werden in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz nachstehend verzeichnete zur Zucht oder zum Gebrauch verwendbare Pferde gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbietenden verkauft werden und zwar:

3 jährige Hengste	1	Stück
1 „ „	3	„
Mutterstuten	22	„
4 jährige Stuten	2	„
3 „ „	8	„
2 „ „	9	„
1 „ „	8	„
6 „ Wallachen	2	„
5 „ „	1	„
4 „ „	3	„
3 „ „	4	„
mehrjährige	2	„
Gebrauchspferde	20	„
Zusamen	85	„

Die nächste Eisenbahnstation ist Hadikfalva Radautz der Lemberg Czernowitz Jassy'r Eisenbahn, wo Fahrgelegenheiten vom Gestüte nach Möglichkeit beigestellt werden.

Vom k. k. Staats-Gestüte

Radautz im August 1880.

(6031 1—3) **Edykt.**

L. 8204. C. k. sąd powiatowy w Sokalu czyni wiadomo, że Dmyter Harasymczuk z Nuśmic, uznany jest za umysłowo niedołężnego.

Kuratorem dlań usanowiony Dacko Perih z Nuśmic.

Sokal dnia 26 lipca 1880.

(6012 1—3) **Edykt.**

L. 779. C. k. sąd powiatowy w Skawinie donosi do publicznej wiadomości, że Piotr Bomski rządca na dobrach Korabniki na dniu 15 listopada 1878 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarł.

Gdy sądowi niewiadomo czy i którym osobom prawa spadkowe do pozostałego majątku przysługują, przeto wzywa się tych, którzy z jakiegokolwiek tytułu sobie prawa do pozostałego majątku roszczą aby w przeciągu jednego roku rachując od dnia 30 kwietnia 1880 za wykazaniem ich praw sukcesionalnych do tutejszego c. k. sądu powiatowego się zgłosili i swoje oświadczenie do spadku podali, inaczej masa spadkowa, dla której równocześnie ustanowiono p. Dr. Wiktora Włyńskiego kuratorem, wykazanym i deklarowanym spadkobiercom przyznaną zaś nieprzyjęta część masy spadkowej albo gdyby nikt do spadku się nie zgłosił cała masa spadkowa jako dobro bez dziedzica Wysokiemu Skarbowi przypadłaby.

C. k. sąd powiatowy.

Skawina 30 kwietnia 1880.

(6028 1—3) **Edykt.**

L. 11072. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem, do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności dyrekcyi książęco arcybiskupich zakładów górniczo hutniczych we Friedlandzie w sumie 2493 złr. 85 ct. w. a. tudzież wierzytelności Łazarza Maschlera w sumie 2050 złr. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. 61 w mieście Tarnowie położonych do Mendla Fednichla i Chaji Fenichlowej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzecim terminie dnia 11 października 1880 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 37496 złr. 47 ct. w. a.

Gdyby tej nie ofiarowano, nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarowaną.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2000 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

W Tarnowie dnia 12 sierpnia 1880.

(6027 1—3) **Edykt.**

L. 11662. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Eiziga Meisnera 150 złr. w. a. z pn. przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod Nr. 31 dziel. Przemyskiej w Samborze położonej, dłużnika Benjamina Schmuklera i masy nieobjętej Sary Lei Schmukler własnej ciała tabularnego niestanowiącej ze wszystkiemi protokolem zastawniczego opisania l. 4816/78 objętemi a do l. 5216/79 ocenionemi przynależytościami w trzech terminach dnia 14 października, dnia 18 listopada i 16 grudnia 1880 każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie pod tym warunkiem się odbędzie, że rzeczona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

O tej licytacyi zawiadamia się obie strony c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, c. k. główny Urząd podatkowy w Samborze i wszystkich tych wierzycieli, którzyby prawo zastawu na rzeczonej realności później uzyskali lub którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła; przez ustanowionego dla nich kuratora adwokata Dr. Pawlińskiego z zastępstwem adw. Dr. Ehrlich i przez edykta.

Sambor dnia 10 sierpnia 1880.

(6017 1—3) **Edykt.**

L. 16620. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Antoniego i Maryi małżonków Kramerów o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności tychże własnej pod l. konsk. 42 a $^3/_4$ w Stanisławowie w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z gruntu budowlanego parcel 626 na którym znajdują się budynek mieszkalny i dwa budynki gospodarcze, zawierającej przestrzeni 442 metr. 47 ctmtr. kw. c. k. sądowi obwodowemu w Stanisławowie poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 stycznia 1881 za księgę gruntową uważanym będzie równie oznajmia się, że od dnia tegoż począwszy, nowe prawa własności, czy zastawu i inne prawa hipoteczne, na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie swoje oznajmienie do dnia 1go maja 1881 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 20 lipca 1880.

(6032 1—3) **Edykt.**

L. 1731. C. k. sąd powiatowy Rohatyński podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 183 złr. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 57 subr. 48 w Wasiuczyni położonej, dłużnika Iwana Kuziów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 28 września, 27 października i 24 listopada 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rohatyn dnia 20 maja 1880.

(6014 1—3) **Edykt.**

L. 3677. W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia resztującej wierzytelności Nusina Tuchmana cessyonaryusza Naftalego Tuchmana w 76 złr. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż $^1/_8$ części realności pod l. 88 w Hermanowy położonej ciała tabularnego niestanowiącej Walentego Bartyńskiego własnej w dniach 11 października, 10 listopada i 10 grudnia 1880, każdym razem o 9tej godzinie z rana.

Cena wywołania 385 zł.

Wadyum 38 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 30 czerwca 1880.

(6025 1—3) **Edykt.**

L. 7559. Celem zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 164120 zł. 20 ct. i 12209 zł. 32 ct. z pn. rozpisuje się sprzedaż dóbr Stubno Władysława Janickiego własnych, w drodze publicznej licytacyi dnia 11 października 1880 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 376770 zł. w. a.

Wadyum wynosi 20000 zł. w.

Dalsze warunki licytacyi i wyciąg tabularny znajdują się w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu obwodowego

Przemyśl dnia 28 lipca 1880.

(6020 1—2) **Ogłoszenie.**

L. 2805. W celu zaopatrzenia szkół rzeczywistymi nauczycielami, rozpisuje się konkurs na następujące posady:

I w powiecie złoczowskim

a) przy szkołach etatowych z płacą 300 zł.

1) w Bortkowie, 2) w Jarosławicach, 3) w Kabarowcach, 4) w Rozważu, 5) w Rykowie.

b) przy szkołach filialnych

1) w Białogłowach, 2) w Bohutynie, 3) w Chyleżycach, 4) w Iwaczowie. 5) w Kruhowie, 6) w Manajowie, 7) w Meteniowie, 8) w Mszanie, 9) w Opakach, 10) w Sciance, 11) w Skniłowie, 12) Werchobużu, 13) w Wełeszkowcach, 14) w Zakomarzu, 15) w Zaszkowie, 16) w Zalesiu.

c) przy szkołach II i III kl. posady młodszych nauczycieli z płacą 270 zł. w. a.

1) w Gołogórach, 2) w Zborowie, 3) w Jeziernie.

II w powiecie brodzkim

a) przy szkołach etatowych z płacą 300 zł.

1) w Baryłowie, 2) w Boratynie, 3) w Korsowie, 4) w Markopolu, 5) w Nakwaszy, 6) w Ponikwie, 7) w Rudzie brodzkiej, 8) w Seretcu, 9) w Suchodołach, 10) w Wysocku, 11) w Zagórzu.

b) przy szkołach filialnych

1) w Bielawcach, 2) w Grzymałówce, 3) w Jaśniszczach, 4) w Jazłowczyku, 5) w Kustyniu, 6) w Raźniowie, 7) w Reniowie.

Oznaczając termin podawania się do 2go października 1880 nadmienia się przytem, iż podania niezaopatrzone wykazem lat służby, z dotyczącemi dekretami nominacyjnemi i poświadczeniami gmin co do pobieranej płacy jeśli ta w dekrecie wyszczególnioną nie jest, bezwzględnie zwracane będą.

Z Rady szkolnej okręgowej

Złoczów dnia 24 sierpnia 1880.

Doniesienia prywatne.

Lampy **już napełnione** sprzedaje w każdej ilości — również przyjmuje zamówienia na takowe

Fabryka SIDOROWICZA

przy ul. Sykstuskiej l. 37. (5893 5-6)

Sadzonki lasowe

sosnowe i świerkowe 2-letnie do nabycia w ilości kilkudziesięciu tysięcy. 1000 sztuk z opakowaniem za cenę 1 złr 20 cnt. rozsyła zarząd lasów miasta Lwowa, poczta Zamarstynów. (6034 1—3)

Ktoby miał na sprzedaż **dom czynszowy,**

w wartości co najwięcej **16.000 złr.** położony **we Lwowie** w śródmieściu albo w najbliższej jego okolicy, zechce po bliższą informacyę zgłosić się do Administracyi *Gazety Lwowskiej.*

(5531 7 - ?)

Jedna pani francuska, mieszkająca blisko szkół miasta, oznajmia szanownym rodzicom, że przyjęłaby chętnie **dwie lub trzy panienki,** któreby chciały uczęszczać do jednej z tych szkół, na stancyę i wikt, oprócz wszelkiej wygody miałyby lekcye francuskiego języka i ciągłą konwersacyę. — Bliższa wiadomość w Rynku **licz. 38** II piętro, pierwsze drzwi. (5938 5—10)

Poszukuję

majątku ziemskiego wartości do 50.000 złr. w zamianę za kamienicę, do której kilka tysięcy złr dopłacę — Zgłoszenia upraszam tylko do 10go września pod adresą: **A. Rollhenser** w domu Wgo Orłowskiego, Lwów **ulica krakowska l. 2.**

Zupełnie świeży transport ze zbioru 1880 najlepszej Chińsko-rossyjskiej

Herbaty

poleca Handel

Karola Bałłabana

ulica Halicka pod **Złotym kogutem.**

1 funt	**Kongo Cesarskiej** . . .	po zł. 2.—
1 funt	**Familijnej**	po zł. 3.—
1 funt	**Melange de Moskau** . .	po zł. 4.—
1 funt	**Imperial**	po zł. 5.-
1 funt	**Wysiewków najlepszych**	po zł. 1.40

HERBATA wyżwymieniona odznacza się aromatyczną miłą wonią smakiem czystym i barwą ciemno-naciągającą. (5650 3—?)



Główny skład

FORTEPIANÓW

Anny Smutny Wwy

przy ulicy Sykstuskiej l. 17

już przeszło 37 lat istniejący i powiększony, a z swego rzetelnego postępowania tak w kraju jak i zagranicą zaszczytnie znany

poleca Sz. P. największy wybór fortepianów, pianin i fisharmonij od pierwszorzędnych fabrykantów, które po cenach fabrycznych z 10cio letnią gwarancyą i z opuszczeniem rabatu od cen fabrycznych sprzedaje, jak najtaniej **wypożycza** i stare w zamian przyjmuje.

Polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności

uniżona

Anna Smutna Wwa.

(5838 2—3)

Lekcye języka francuskiego dla dzieci, które nie uczyły się jeszcze pisać ani czytać po polsku, lekcye będą zawsze za cenę 1 zł. 50 ct. miesięcznie, a dla dziewczynek, które już zaczęły pisać po polsku, lekcye będą według liczby uczennic, za cenę około 2 zł. miesięcznie. — W Rynku **l. 38** na II-giem piętrze. (5934 3—10)

C. k. uprzyw. kolej

ARCYKSIĘCIA ALBRECHTA

zamierza na dłuższy czas odnająć lub sprzedać jednopiętrowy murowany budynek mieszkalny pod liczbą 244/245 2/4 za rogatką grodecką we Lwowie położony, składający się z 22 ubikacyj mieszkalnych.

Do budynku należy pół **morga** ogrodu.

Oferty przyjmuje biuro konserwacyi Dyrekcyi ruchu we Lwowie (plac Maryacki l. 8), gdzie też chęć kupna mający bliższych wiadomości zasięgnąć mogą.

Dyrekcya ruchu.

5841 3—6)

Dla Niedokrewnych nerwowych i osłabionych.

Malaga z żelazem,

najlepszy i najskuteczniejszy środek z preparacyj żelazistych

przeciw zubożeniu krwi.

Przyjemnego smaku i niezawodnej skuteczności, działa cudownie przeciw *bladaczce, trudnemu odpływowi regularności, wyczerpaniu sił, osłabieniu, ogólnej niemocy* i wszelkim z niedostatku krwi pochodzącym chorobom.

Jedyny skład u wynalazcy tego środka, aptekarza **Henryka Blumenfelda, we Lwowie.** (5089 9—?)

Cena 2 zł. w. a.

L. Ostafiński i Sp.

nowo założona

CUKIERNIA

we Lwowie

przy ulicy Jagiellońskiej l. 7, poleca

Wszelkie wyroby cukiernicze pierwszej jakości a najtaniej. (2675 21—?)

Najlepszy Papier cygaretowy jest

LE HOUBLON

Wyrób francuski.

Przed naśladowaniem przestrzega się!

Prawdziwym jest ten papier cygaretowy, jeżli każdy papierek zaopatrzony jest stemplem Le Houblon, a każdy karton poniżej umieszczoną marką ochronną i sygnaturą.

Propre da Brevet

CAWLEY et HENRY, [illegible] **PARIS**

L. i K. Schweizerówny

(ul. Fredry l. 2, Halicka l. 54)

zawiadamiają P. T. Panie, że z powodu uroczystości na cześć przyjazdu Najj. Pana, sprowadziły **z Paryża i z Wiednia** najświeższe materye jedwabne na suknie i okrycia balowe, tudzież wełniane na kostiumy, jako też wszelkiego rodzaju najmodniejsze ubrania do sukien i narzutek.

Zarazem donosimy, że urządziłyśmy naszą pracownię w ten sposób, by wszelkie zamówienia w jak najkrótszym czasie wykonane być mogły — Wreszcie przypominamy P. T. Paniom, **że kurs nauki kroju** rozpocznie się 1go października b. r. (5679 7—9)

Realność

przy ulicy Zielonej, o jednopiętrowej kamienicy, obszernej oficynie, stajni i ogrodem z frontem do Rur, jest z wolnej ręki **do sprzedania.**

Bliższych wiadomości udzieli p. **JAWDYK w Aziendzie.** (6036)

Jurysta

z 5cio-letnią praktyką sądową, zamierzając wstąpić do stanu **notaryalnego,** poszukuje posady koncypienta i uprasza o równoczesne podanie bliższych warunków pod adresem: **F. LIMBACH w Złoczowie.** 6001 2—3)

W księgarni KAROLA WILDA we Lwowie

Ulica Akademicka l. 3

(obok Banku Hipotecznego i hotelu George'a) **są na składzie wszystkie**

Szkolne książki Atlasy, Mapy, Globusy itd.

W księgarni KAROLA WILDA we Lwowie.

(6033 1—3)



Tylko najnowsze i poprawne

MASZYNY DO SZYCIA

SINGERA ręczne i nożne poprawne patentowane

(z wyłączeniem koła przy nawijaniu nici).

Zamiana i specyalna naprawa.

Gwarancya 5 lat.

Raty po 5 złr. miesięcznie.

Wilsona
Howe
Saksonia
Renania
Princess
Express
Cylindrowe

Z głębokim szacunkiem

JÓZEF IWANICKI

mechanik w hotelu Zorża we Lwowie.

(5866 2—?)

Pożyczki

po $5\frac{1}{2}$% i za spłatą po 1% w annuitetach lokuje pewien austryacki zakład kredytowy w kwotach od 50.000 zł w górę, płatnych w wal. austr. i w gotówce, na dobra tabularne **w Galicyi,** do połowy wartości szacunkowej, sądownie otaksowanej. Bliższej wiadomości udziela za przedłożeniem ekstraktu tabularnego, wyciągu katastralnego i dokumentu szacunkowego, sporządzonych w języku niemieckim, a to **tylko samym P. T. pp. właścicielom dóbr J. U. Dr. Wacław Linhardt** adwokat w **Pradze,** Nr. 1080 II Elisabethstrasse.

(5998 3—8)

ANTONI MÜLLER

we Lwowie, przy ulicy Halickiej pod l. 17,

poleca:

Cylindry najnowszego fasonu, **Kapelusze** składane (chapeaux claques) tybetowe i atłasowe, **Kapelusze** filcowe czarne i kolorowe, **Kapelusze** dla chłopczyków i dzieci, **Czapki** filcowe i sukienne różnego rodzaju. — Również poleca w wielkim wyborze **koszule** białe i kolorowe, **kołnierzyki i mankiety, krawatki i szaliki, chusteczki** do nosa płócienne i jedwabne, **szelki i spinki** do koszul i manszet, **parasole** jedwabne i alpakowe, **płaszcze** nieprzemakalne angielskie, **kalosze** francuskie, **kufry, torby i pudełka** na kapelusze i t. p.

Zlecenia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą. (5862 3—4)

Z POWODU ILUMINACYI

ŚWIECE

POTANIAŁY

W HANDLU

J. Padewskiego

we Lwowie, Rynek l. 13.

(5944 3—6)

Z POWODU ILUMINACYI

Z POWODU ILUMINACYI

Z POWODU ILUMINACYI

Dla c. k. urzędników.

Für k. k. Staatsbeamte.

Od wielu lat istniejący i najlepszą sławę posiadający magazyn uniformów ***Maurycego Tillera & Co.*** **„zur Kriegsmedaille" w Wiedniu VII Mariahilferstrasse 22. poleca panom urzędnikom rządowym wszystkich kategoryj i każdego urzędu,** jak niemniej c. k. jeneralicyi, c. k. oficerom sztabowym wyższych i niższych stopni

kompletne uniformy galowe i zwykłe.

jak niemniej wszystkie możliwe **przybory uniformowe ze złota, srebra etc.** w uznanej powszechnie najlepszej jakości.

Za elegancki i ściśle według przepisu wykonany krój poręcza się.

Kompletne cenniki rozsyłamy na żądanie franco.

Die seit vielen Jahren im besten Rufe stehende Uniformirungs-Anstalt von ***Moritz Tiller & Co.*** **„Zur Kriegsmedaille" Wien VII Mariahilferstrasse 22, offerirt den Herren Staatsbeamten aller Kategorien** und jedweden Ressorts, der k. k. Generalität, den k. k. Stabs-Ober- und Subaltern-Offizieren

Complette Gala und Comode-Uniformen

ferner alle wie immer Namen habenden **Uniformsorten in Gold, Silber etc.** in anerkannt besten Qualitäten.

Für eleganten und genau vorschriftsmässigen Schnitt wird gebürgt.

Complette Preiscourants versenden wir auf Verlangen franco.

(4846 20—112)

W 14 dniach

usuwa znana światowa **dr. Rixa** oryginalna **pasta Pompadour** z twarzy każdą nieczystość, a to: piegi, ostudy, pryszcze, zajady, ospowe blizny, plamy ospowate, czerwoność nosa. Nadaje twarzy wyraz delikatny, miękki i aksamitny. Sprzedaż odbywa się pod gwarancyą i pieniądze się zwraca, gdyby pasta nie skutkowała.

Pokal z przepisem użycia **1 złr. 50 ct.** u (2478 6—6)

WILHELMINY RIX,

wdowy po dr. Albercie Rix, Wien, Stadt, Adlergasse 12. I Stock.

Z drukarni W. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.